Nr. 324 (3531) Warszawa, PIĄTEK 16 Listopada 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

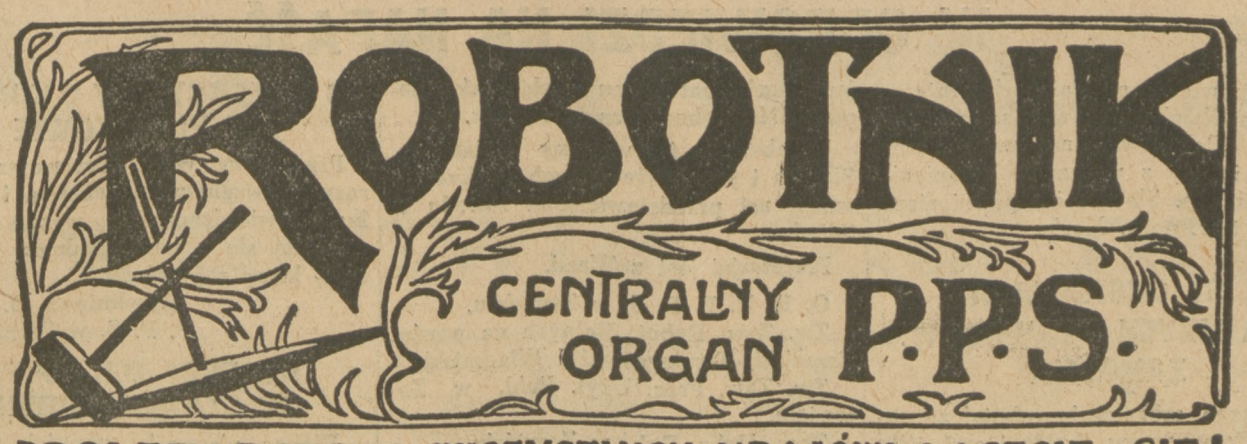

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 129-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-45.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

WIELKA GRA

Od kilku miesięcy obserwujemy cały szereg osobliwych posunięć ze strony niektórych przywódców B.B., czyli rządowego bloku, — jak np. usiłowanie rozbicia P. P. S., niespodziewany brutalny atak na prezesa ZPPS. tow. *Marka* lub, w dalszym ciągu wypadków, wyzwanie na pojedynek wicepreezesa tow. *Niedziałkowskiego*.

Opinja publiczna jest zaskoczona i niecałkowicie zdaje sobie sprawę z tego, co właściwie się dzieje, co tai się poza powierzchnią tych zjawisk. Czuje jednak, że coś musi poza tem wszystkiem tkwić, że działają jakieś puszczone w ruch sprężyny, że są świadomie postawione jakieś *cele*. To wyczuwanie istoty sytuacji rozpowszechnia się coraz bardziej, mimo, iż *t. zw. sanacyjna prasa robi naturalnie, co może, ażeby zatrzeć ślady i zaniepokojoną opinję publiczną na manowce sprowadzić*. Ta obfita prasa stara się przedstawić niesłychane wystąpienie sejmowe p. *Sławka*, jako obronę *Piłsudskiego*,— „obronę", wymuszoną niejako przez socjalistów na skutek ostrej krytyki ze strony tow. Marka

Słowem, BB. rzekomo musiał postąpić tak, jak postąpił. Jest to rzekomo oderwany akt „obrony" ze strony biedaka — BB. stojącego oczywiście na gruncie parlamentaryzmu i t. d. i t. p.

Otóż *rzecz się przedstawia zgoła inaczej!* Należy prawdę wypowiedzieć bez osłonek i ukazać opinji, zwłaszcza opinji pracujących mas tajne sprężyny tych ostatnich, niezmiernie szkodliwych dla Państwa zajść. Mamy bowiem do czynienia z *systemem*, — z celowo przeprowadzanym systemem!

Od pewnego czasu w najwpływowszych kołach sanacji działa coraz energiczniej, coraz bezwzględniej, coraz mniej przebierając w środkach *pewna grupa, zdążająca do t. zw. „rozgrywki", do podkopania parlamentu i do osłabienia lub zniszczenia PPS., jako głównej siły obozu demokratycznego w Polsce*. Nie będziemy bliżej tej osobliwej grupy charakteryzowali, nie będziemy nazwisk wymieniali, — zresztą opinja publiczna w nazwiskach orientuje się coraz lepiej... Otóż ta grupa „szarfmacherów", czyli klika, prąca do zaostrzenia sytuacji wewnętrznej, w ostatnich czasach nabrała szczególnego tupetu i szczególnego rozpędu. Jak się zdaje, nawet niektórzy nieco mniej antydemokratyczni lub lepiej pojmujący interes Państwa sanatorzy z przerażeniem patrzą na to, co się dzieje.

Chodzi więc o zaostrzenie sytuacji. *Chodzi o zdyskredytowanie parlamentu. Chodzi o rozbicie sił, broniących praworządności i demokracji. O wykazanie konieczności zastosowania ostrzejszych środków, ewent. o „oktrojowanie" (narzucenie) nowego ustroju.* Zarazem także o odsunięcie w kąt wszystkich tych pierwiastków w sanacji, które bronią się jeszcze przed bezmyślnem „szarfmacherstwem", które widzą grożące niebezpieczeństwa, które bodaj częściowo uświadamiają sobie powagę sytuacji, zwłaszcza wobec pogarszającego się stanu gospodarczego i trudnego położenia międzynarodowego.

Ale owa głośna grupa prowadzi z całą świadomością i celowością swoją *wielką grę*, starając się stwarzać fakty dokonane, starając się zaskakiwać i łamać opór nawet we własnym obozie. *Idzie na przebój!*

Jednym z głównych etapów tej gry był t. zw. *„rozłam"* w PPS. Obiecywano sobie po nim bardzo dużo. Usilnie pracowano nad złamaniem jednej z najpoważniejszych więzi Państwa Polskiego. Znaleziono coprawda garść ambitnych, a nawet i naiwnych ludzi, którzy stali się pionkami w tej nieczystej grze.

Nie udało się jednak. Wówczas wyzyskano teren parlamentarny, wyzyskano słowa rzeczowej krytyki tow. Marka znanego „wywiadu" i w bezprzykładny sposób rzucono się znagła na mówcę, rozumiejąc dobrze, że klub PPS. ujmie się za swym mówcą i prezesem, a stąd powstaną daleko idące komplikacje, *właśnie tak pożądane*.

W ten bowiem sposób „udowodni się" najwyżej postawionym osobom sanacyjnego obozu, że Sejm „igra" najszanowniejszemi nazwiskami; że sanacja musi ich bronić; że Sejm i PPS. stają się niemożliwe. A jednocześnie pogmatwa się tak wewnętrzne życie na terenie parlamentu, iż normalna praca Sejmowa zostanie zahamowana.

Następuje absurdalne wyzwanie pod adresem tow. Niedziałkowskiego, — nie za jego czyn osobisty, prywatny, indywidualny, lecz za uchwałę całego klubu PPS., protestującą przeciw brutalnościom p. *Sławka*. Jest to naturalnie dalszy krok na drodze obranej — macenia stosunków parlamentarnych, hamowania prac Sejmowych, atakowania PPS. Jak wiadomo powszechnie, sławetny kodeks honorowy *Boziewicza*, na którym opierają się polscy pojedynkowicze, *wyłącza chłopa i robotnika* (!!) z koła ludzi honoru, jeśli nie mają wykształcenia średniego lub nie są posłami. Prezes klubu, rzekomo „demokratycznego", a w każdym razie opierającego się na chłopie, żąda satysfakcji na polu pojedynkowem na mocy tego feudalnego kodeksu!

Wszystko to jest nonsensem samo w sobie, przestaje jednak być nonsensem, skoro staje się *ogniwem* systemu, środkiem do osiągnięcia postawionych celów *politycznych*.

Narazie w tej formie ogólnej informujemy opinję o tych niebezpiecznych przesunięciach i intrygach, groźnych dla Państwa, parlamentu i demokracji.

Kazimierz Czapiński.

WIELKA DEBATA W REICHSTAGU NAD SPRAWĄ BUDOWY PANCERNIKA

OŚWIADCZENIE KANCLERZA TOW. MULLERA NA POSIEDZENIU GABINETU

Berlin, 15.XI (PAT). Reichstag rozpoczął dziś wielką debatę nad sprawą budowy pancernika, która wywołała w ostatnich dniach nerwowy nastrój kryzysowy w niemieckich kołach politycznych. **Gabinet Rzeszy na dzisiejszem posiedzeniu przyjął do wiadomości oświadczenie kanclerza, iż, stosownie do uchwały frakcji parlamentarnej Reichstagu, kanclerz i pozostali ministrowie socjalistyczni będą głosowali za wnioskiem, żądającym zaprzestania budowy pancernika.**

Ponieważ to oświadczenie na posiedzeniu gabinetu nie wywołało żadnej większej dyskusji, koła polityczne przyszły do wniosku, iż oddanie przez kanclerza głosu przeciwko budowie pancernika nie pociągnie za sobą kryzysu w łonie Rządu.

ZGŁOSZONE WNIOSKI

Debata w Reichstagu nad sprawą budowy pancernika rozpoczęła się o godz. 3 po poł. Zgłoszonych zostało w tej sprawie: jedna interpelacja komunistyczna oraz 5 wniosków. **Wniosek frakcji socjalistycznej żąda zaprzestania budowy pancernika.** Stronnictwo niemiecko - narodowe zgłosiło wniosek, domagający się od rządu, **„ażeby przez odpowiednie oświadczenia i wniesienie projektów ustaw zagwarantował narodowi niemieckiemu, iż wykorzysta dla dobra państwa, a w szczególności dla zabezpieczenia zagrożonych kresów wschodnich, wszystkie możliwości zbrojeniowe, na które pozwala traktat wersalski".** Partja gospodarcza zgłosiła wniosek, podobny do wniosku niemiecko - narodowych, żądając pozatem przedłożenia obszernego programu budowy okrętów wojennych i zaprzestania budowy obecnie pancernika, dopóki nie zostaną uzyskane gwarancje, że stronnictwa, nawet w dzisiejszej koalicji rządowej, zgodzą się na całkowity program budowy okrętów itd.

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO FRAKCJI SOCJALISTYCZNEJ

Debatę rozpoczął przewodniczący frakcji socjalistycznej, poseł tow. **Wels,** popierając zgłoszony przez frakcję wniosek o zaprzestanie budowy pancernika. Tow. Wels oświadczył, że wybory 20 maja były objawem woli narodu niemieckiego, sprzecznej z polityką przemocy i polityką zbrojeń; zaatakował ostro ministra Reichswehry Groenera za poczynienie zamówień na sumę, przewyższającą pierwszą ratę, i zapowiedział, **że socjaliści nie dadzą się steroryzować stronnictwom przeciwnym, ale gotowi są do odwołania się do swych wyborców przez odbycie nowych wyborów pod hasełm budowania czy nie budowania pancerników.**

INNI MÓWCY

Następnie zabrał głos poseł komunistyczny **Heckert,** który wystąpił przeciwko gabinetowi, oświadczając, że pancernik ma być jednym z fragmentów wielkiego przygotowywania akcji zbrojnej przeciwko Sowietom. Kanclerz tow. **Müller** odpowiedział natychmiast mówcy komunistycznemu, oświadczając ironicznie, iż tego zarzutu na serjo brać nie może dopóty, dopóki podobnych zastrzeżeń nie usłyszy od ambasadora sowieckiego w Berlinie. Kanclerz oświadczył dalej z naciskiem, że rząd Rzeszy całkowicie stoi na stanowisku traktatów w Rapollo i berlińskiego.

Po przemówieniu kanclerza, wygłosił wielką mowę za budową pancernika minister Reichswehry **Groener,** zapowiadając, że w **razie przyjęcia wniosku o zaprzestanie budowy pancernika, nie mógłby pozostać na stanowisku.**

Prezydent Reichstagu zakomunikował, że stronnictwo niemiecko - narodowe zgłosiło wniosek, żądający przeznaczenia funduszów, wyznaczonych dotychczas na budowę pancernika, na cele obrony gazowej i lotnictwa w razie jeżeli wniosek socjalistyczny zostanie przyjęty.

Przedstawiciel stronnictwa niemiecko-narodowych, poseł **Trewiranus,** dowodził potrzeby budowy pancernika ze względu na „ewentualny atak ze strony Polski" i konieczność obrony Prus Wschodnich.

Następnie zabrał ponownie głos kanclerz tow. **Müller,** przyczem doszło do ostrego starcia słownego między kanclerzem a przewodniczącym frakcji niemiecko - narodowych, hr. Westarpem, który zaatakował politykę socjalistów w sprawie pancernika.

Kanclerz wyraził zdanie, aby stronnictwo opozycyjne, zamiast czynienia zarzutów obecnemu gabinetowi i prowadzenia gry, zmierzającej do jego rozbicia w sposób dwuznaczny, zgłosiło raczej otwarcie votum nieufności.

Gdy kanclerz zakończył swe przemówienie, wiceprzewodniczący Reichstagu zakomunikował, iż właśnie frakcja komunistyczna zgłosiła przeciwko kanclerzowi votum nieufności, motywując je wprowadzeniem przez kanclerza akcji zbrojeniowej. Po krótkiem przemówieniu przedstawiciela bawarskiej partji ludowej, prałata Leichta, który oświadczył, że jego partja głosować będzie przeciwko wnioskowi socjalistycznemu, dyskusję odłożono do piątku.

TRAKTAT AMERYKANSKO-LITEWSKI

Waszyngton, 15 listopada (PAT). Wczoraj podpisany został traktat arbitrażowy pojednawczy między Stanami Zjednoczonemi a Litwą.

BLOK LEWICY W SEJMIE I W SENACIE

Położenie wewnętrzne Polski uległo znacznemu zaostrzeniu. Niebezpieczeństwa dla demokracji powiększyły się. W kołach kierowniczych obozu „sanacyjnego" rosną prądy *wyraźnie faszystowskie*, pchające z całą świadomością i z całą konsekwencją do t. zw. rozgrywki.

W tych warunkach przedstawiciele *Z. P. P. S., Klubu Parlamentarnego P. S. L. „Wyzwolenie"* i *Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego* uznali za potrzebne i niezbędne powołać do życia *stałą, wspólną Komisję Porozumiewawczą dla obrony Republiki i Demokracji*.

Zadania *Komisji* zostały narazie ograniczone: bierze ona na siebie obrone i utrwalenie *ustroju republikańskiego w Polsce, obronę demokracji, parlamentaryzmu i wolności;* stronnictwa *lewicy polskiej* zachowują w dalszym ciągu zupełną swobodę działania we wszelkich innych sprawach — społeczno - gospodarczych, podatkowych i t p. Ale *w punkcie zasadniczym* ataku „Jedynki" na podstawy nowoczesnego życia polskiego spotka ona *zdecydowany opór ze strony „jednolitego frontu" całej demokracji polskiej;* masy robotnicze i włościańskie zdają sobie sprawę, że chodzi naprawdę *o rzeczy wielkie*. Dlatego też stałe współdziałanie parlamentarne przeistoczy się z pewnością w czasie najbliższym na współdziałanie trzech stronnictw wymienionych na terenie kraju; uczyniliśmy dopiero pierwszy krok.

Witamy z radością powstanie stałej *Komisji Porozumiewawczej*. Dojrzała już bowiem potrzeba obrony Polski Ludowej jasno, twardo, po męsku, bez owijania prawdy w bawełnę.

S. K.

OSWIADCZENIE

W szeregu pism ukazał się wczoraj t. zw. protokuł jednostronny, spisany przez zastępców p. Walerego *Sławka* w sprawie honorowej pomiędzy p. *Sławkiem* a mną. *„Robotnik"* ogłosił jednocześnie „protokuł jednostronny" moich zastępców.

Uważałbym, że nie mam prawa zabierania głosu w tej sprawie, gdyby nie komentarze *„Głosu Prawdy"*, tytuły odnośnych notatek w *„Polsce Zbrojnej"* i t. p.

Wobec tych komentarzy i „tytułów" oświadczam publicznie, co następuje:

1) zostałem wyzwany na pojedynek przez p. Walerego *Sławka* w moim charakterze przewodniczącego posiedzenia Z. P. P. S i redaktora naczelnego *„Robotnika"*;

2) będąc wyzwanym w tym charakterze, nie mogłem pod żadnym pozorem uznać za podstawę postępowania honorowego t. zw. kodeksu Wł. *Boziewicza*, który zaprzecza w kilku artykułach równouprawnieniu honorowemu robotników, włościan i mieszczan polskich; nie przyjąłbym za podstawę tego kodeksu w żadnych innych warunkach;

3) nie mogłem stwarzać precedensu odpowiedzialności z bronią w ręku przewodniczącego zebrania politycznego, a takim było zebranie Z. P. P. S.;

4) jako socjalista, będąc wyzwanym w charakterze przewodniczącego zebrania socjalistycznego i redaktora dziennika socjalistycznego, nie uważałem za możliwe dla siebie łamać poglądu całego obozu socjalistycznego, że pojedynki są przeżytkiem okresu feodalnego i demoralizacją życia publicznego;

5) w sprawie pomiędzy ówczesnym posłem *Pierackim* a tow. *Z. Żuławskim*, w której brałem udział, jako świadek ze strony tow Z. *Żuławskiego*, nie było mowy o pojedynku; mówiono tylko o załatwieniu honorowem zatargu, co też zostało uskutecznione.

Oświadczenie niniejsze oddaję pod sąd całej demokracji polskiej i wszystkich ludzi honoru; mam do tego prawo wobec publicznego wystąpienia *„Głosu Prawdy"*

Mieczysław Niedziałkowski.

Warszawa, 15 listopada,
gmach Sejmu.

MANJA POJEDYNKÓW

Na onegdajszem posiedzeniu Komisji Rolnej poseł ze Stronnictwa Chłopskiego **Opolski** krytykował gospodarkę leśną.

Uwagami posła Opolskiego uczuł się dotknięty **pos. W. Przedpełski** (B. B.), który wysłał do posła Opolskiego świadków. Poseł Opolski wyzwania nie przyjął, proponując sąd obywatelski.

LOKAUT W NIEMIECKIM PRZEMYSLE METALOWYM

Berlin, 15 lutego (PAT). Sytuacja lokautu w przemyśle metalowym północno - zachodnich Niemiec nie uległa zmianie. Próby pośrednictwa i załagodzenia konfliktu, podjęte przez prezydenta regencji, nie dały dotychczas żadnego pozytywnego wyniku. Minister pracy Rzeszy udał się na teren objęty lokautem, aby na miejscu zapoznać się z sytuacją.

Jak donosi „Berliner Tageblatt", zdenerwowanie i napięcie wśród mas robotniczych na terenie, objętym lokautem, z każdym dniem wzrasta.

KRYTYKA POLITYKI RZĄDU ANGIELSKIEGO W SPRAWIE ROZBROJENIA

Londyn, 15 listopada (PAT). Izba lordów odrzuciła 33 głosami przeciwko 10 wniosek lorda **Permoora** (Labour Party), wyrażający ubolewanie z tego powodu, że delegacja brytyjska na 9-te Zgromadzenie Ligi Narodów nie poparła skutecznie akcji, mającej na celu posunięcie naprzód polityki rozbrojenia i ogólnego rozjemstwa.

Lord Cushendun zwalczał twierdzenie, jakoby opóźnienie w załatwieniu sprawy rozbrojenia nastąpiło z winy rządu, twierdząc, że chodzi tu o kwestję metody. Rząd przekłada metodę traktatów dwustronnych, albo regjonalnych, gdyż, podług lorda Cushendunna, są to układy bardziej rozciągłe, a nadto może je podpisać każde państwo, które będzie tego życzyło.

ODRZUCENIE WNIOSKU LABOUR PARTY O VOTUM NIEUFNOSCI DLA RZĄDU

Londyn, 15XI. W angielskiej Izbie Gmin został zgłoszony przez Labour Party wniosek o votum niefności dla Rządu, wobec jego polityki celnej. Wniosek ten upadł, gdyż opowiedziało się za nim 158 głosów przeciwko 309.

KRONIKA POLITYCZNA

Z RZĄDU.

P. Premjer Bartel przyjał wczoraj płk. Wieniawę - Długoszewskiego, prof. Askenazego i przedstawiciela egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej Jaffego. O godz. 5-ej Premjer udał się na Zamek. Konferencja p. Prezydenta z Premjerem trwała godzinę. O godz. 7 m. 15 rozpoczęła się pod przewodnictwem premjera konferencja w sprawach gospodarczych. Brali w niej udział ministrowie: Czechowicz, Kwiatkowski, Niezabytowski i Zaleski.

Na konferencji tej ustalono wytyczne dla delegacji polskiej, która udaje się do Paryża celem zawarcia nowego traktatu handlowego polsko - francuskiego.

RADA PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Państwowego Instytutu Eksportowego. Rada utworzyła instytucję korespondentów zagranicznych Instytutu we wszystkich ważniejszych ośrodkach europejskich w liczbie 12, którzy będą stale informować P. I. E. o najważniejszych zmianach gospodarczych zagranicy.

Z DYPLOMACJI.

Poseł peruwiański w Polsce dr. Baroks wyjechał w dniu wczorajszym na kilkumiesięczną podróż po Europie. Podróż posła Baroksa ma na celu zapoznanie się z stosunkami ekonomicznemi w szeregu państw europejskich.

PRZEDSTAWICIEL POLSKI W PORTUGALJI.

Na stanowisko przedstawiciela dyplomatycznego Polski w Portugalji, w organizowanej obecnie placówce w Lizbonie mianowany ma być p. Markowski, b. zastępca szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej.

DELEGACJA POLSKA DO ROKOWAŃ Z WĘGRAMI.

W bieżącym tygodniu rozpoczną się w Budapeszcie rokowania między Polską a Węgrami w sprawie zawarcia polsko - węgierskiego traktatu handlowego. Delegacja polska do tych rokowań wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Budapesztu. W skład delegacji wchodzą: wicemin. Przemysłu i Handlu Franciszek Doleżal, naczelnik Sadowski i radca Stog.

NA OBCHÓD 10-LECIA ŁOTWY.

Na święto 10-lecia Niepodległości Republiki Łotewskiej. Rząd polski wysyła do Rygi delegację, w składzie prezesa komisji dla spraw zagranicznych sejmu, Janusza Radziwiłła i naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. p. Tadeusza Hołówko. Delegacja wyjechała do Rygi wczoraj wieczorem pociągiem wileńskim.

NIETAKT POSŁA B. B

Dzisiaj o godz. 10 m. 30 ma się zebrać Komisja Zagraniczna Sejmu. Ponieważ przewodniczący tej komisji pos. **Radziwiłł** wyjechał wczoraj do Rygi, przewodniczyć będzie na dzisiejszem posiedzeniu pos. tow. **Niedziałkowski.**

W związku z tem posiedzeniem pos. Targowski z BB. ośmielił się wystosować do Marszałka Sejmu list, w którym zaproponował odroczenie dzisiejszego posiedzenia, uzasadniając prośbę odroczenia tem, jakoby posłowie B B. nie chcieli brać udziału w posiedzeniu pod przewodnictwem tow. Niedziałkowskiego.

Marszałek Sejmu listu p. Targowskiego nie przyjął i odesłał go autorowi.

PRZYMUSOWY ZARZĄD
ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH

Na zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych specjalna komisja międzyministerjalna przeprowadziła od dn. 8 b. m. lustrację działalności Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. W wyniku dotychczasowej lustracji tej komisji i na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych Minister Pracy i Opieki Społecznej decyzją z dnia 12 b. m. zawiesił w czynnościach Zarząd Główny Związku i powołał Zarząd przymusowy w następującym składzie zaproponowanym przez Komisarza Rządu m. st. Warszawy: Stefan **Benedykt**, jako przewodniczący oraz pp. Stanisław **Modzelewski**, Jan **Karkoszka**, Wacław **Siwiarski** i Stanisław **Dziak**. Zarząd ten ma wykonywać czynności Zarządu Głównego do czasu ukonstytuowania się nowych władz Związku.

Lustracja Komisji Międzyministerjalnej odbywa się w dalszym ciągu.

Przypominamy, że już przed kilkoma latami „Robotnik" prowadził kampanję przeciwko gospodarce p. Kantora w Związku Inwalidów Wojennych. Dzisiaj potwierdza się, że zarzuty nasze nie były gołosłowne.

W ODPOWIEDZI NA NAPAŚĆ

W odpowiedzi na nieparlamentarną napaść p. Sławka na tow. pos. **Marka**, do redakcji „Robotnika" napływają liczne depesze i listy z wyrazami potępienia wystąpienia p. Sławka i zapewnieniami czci dla tow. posła Marka.

LIST ORGANIZACJI PARTYJNYCH I ZAWODOW. ZAMOŚCIA

Podpisane organizacje robotnicze zasyłają Wam wyrazy hołdu i czci, jako prezesowi Z. P. P. S. Wyrażamy oburzenie z powodu niesłychanej w dziejach parlamentaryzmu obelgi, jaką dopuścił się wobec Was p. Sławek.

W obeldze tej widzimy dążenie p. Sławka i jego podwładnych do kneblowania ust przedstawicielom Narodu w Sejmie.

Proletarjat jest z Wami.

O. K. R. P. P. S. w Zamościu.
Zw. Zaw. Robot. Rolnych na powiat Zamojski, Tomaszowski i Biłgorajski.
Zw. Zaw. Prac. Użyt. Publ. w Zamościu.
Tow. Uniw. Rob. w Zamościu.
Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Spożywczego w Zamościu.

OD EGZEKUTYWY O.K.R.P.P.S. W PIOTRKOWIE

Przesyłamy Wam, Towarzyszu, wyrazy bezwzględnego zaufania i szacunku, i stwierdzamy, że niecne napaści spotkają się z bezwzględnym odporem całej klasy robotniczej.

Egzekutywa O. K. R. P. P. S. w Piotrkowie.

DEPESZA O.K.R.P.P.S. W STANISŁAWOWIE

Wobec niecnych napaści, zasyłamy wyrazy głębokiej czci i poważania.

O. K. R. P. P. S. w Stanisławowie.

Parlament Rzeczypospolitej

Komisja Konstytucyjna

DYSKUSJA NAD REWIZJĄ KONSTYTUCJI

Referat ustawy o zgromadzeniach przydzielony został tow. **Czapińskiemu**, który prosił przewodniczącego, aby sprawy tej nie odłożono do czasu po ukończeniu obrad nad wnioskiem o rewizji Konstytucji, lecz by w miarę możności traktowano te sprawy równolegle.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem B. B. w sprawie rewizji Konstytucji.

Tow. **Lieberman:** Zasadniczą myśl wnioskodawców przystąpienia do rewizji Konstytucji przyjmujemy, ale czynimy to nie z motywów, podanych przez wnioskodawców w uzasadnieniu wniosku. Mianowicie B. B. uważa, że należy wzmocnić władzę Prezydenta Rzeczypospolitej. My tego nie uznajemy, przeciwnie uważamy, że w Konstytucji władza Prezydenta jest dostatecznie rozwinięta i **ludność wcale nie odczuwa potrzeby jeszcze większego wzmocnienia tej władzy. Takie wzmocnienie**, do jakiego wnioskodawcy zmierzają, co wprawdzie nie jest wyraźnie zawarte w tym wniosku, ale co wynika z głosów prasy, **prowadzi do monarchji absolutnej**, przyczem bynajmniej do istnienia tej absolutnej monarchji nie potrzeba tytułu króla i koronacji. **Pierwszy konsul Bonaparte, Cromwell w Anglji nie byli koronowani i nie mieli tytułu króla, a jednak byli absolutnymi monarchami.** Naodwrót, w Anglji król wcale nie jest absolutnym monarchą.

Mieliśmy przedtem prezydenta i, ażeby odebrać mu władzę, trzeba było wyruszyć przeciw niemu z armatami i karabinami maszynowemi i Państwo stanęło wobec wojny domowej. Taką władzę miał prezydent. Czy potrzeba jeszcze większej władzy?

Nas do chęci rewizji Konstytucji prowadzi motyw inny. **Uważamy, że nie są dostatecznie umocnione w naszej Konstytucji prawa obywatelskie i prawa przedstawicielstwa narodowego.** Te igraszki z parlamentem, któreśmy widzieli niedawno, wychodzą na szkodę ludności. Wedle Konstytucji, prezydent nie jest związany żadnym terminem w ogłaszaniu ustaw, a praktyka wskazuje, że władza wykonawcza skwapliwie korzysta z każdego niedociągnięcia, nie powiem niejasności, gdyż rzeczy są jasno sformułowane, ale z każdej nieścisłości, ażeby obejść przepisy Konstytucji dla ukrócenia praw przedstawicielstwa i ograniczenia praw obywatelskich.

Dalej niema w żadnem państwie takiej **praktyki konfiskat, jaka teraz jest w Polsce.** Widocznie prawo wypowiadania myśli i swobodnej krytyki nie jest dostatecznie zagwarantowane w Konstytucji. To nas skłania do tego, byśmy usiłowali w Konstytucji stworzyć sankcję przeciw tym, którzy nadużywają swej władzy dla zniszczenia tego prawa krytyki.

Dalszym motywem dla nas jest nasze stanowisko w sprawie Senatu. Naszem zdaniem praktyka dowiodła, że Senat u nas jest niepotrzebny. Jest szereg państw wielkich i małych które mają tylko jedną izbę.

P. prezes Makowski w swym elaboracie zaczyna rewizję Konstytucji od przekreślenia bez rewizji jednego z jej przepisów i ażeby to uzasadnić, stwarza tezę, nigdzie nie znajdującą uzasadnienia w obowiązującej Konstytucji, że są dwa różne pojęcia prawne: Konstytucja i Ustawa Konstytucyjna i że Konstytucja jako zbiór przepisów ustrojowych, jest częścią Ustawy Konstytucyjnej. Z tego rozróżnienia, które wcale nie jest tylko akademickie, płyną praktyczne wnioski.

Zdaniem mojem p. Makowski dał się wprowadzić w błąd przez to, że ustawa posługuje się naprzemian temi dwoma określeniami, chociaż widoczne jest, że dla ustawodawcy jest to jedno i to samo. Tak to bywa, jak się ktoś zakocha w jednym tylko przepisie, a zapomina o całym świecie Bożym. Ta namiętność p. Makowskiego jak każda namiętność jest ślepa. (P. Makowski: Jestem całkiem beznamiętny). To taka zimna namiętność.

Podzielenie Konstytucji na część ustrojową i drugą część o prawach i obowiązkach obywateli prowadzi do ważnych wniosków prawnych i regulaminowych, ale nie jest uzasadnione ani w tekście Konstytucji, ani w historji jej powstania. Sama Konstytucja, coprawda, jest stylizowana miejscami dość nieudolnie, ta jednak interpretacja, jaką chce zastosować p. Makowski nie jest interpretacją logiczną, lecz tendencyjną. Według intencji ustawodawcy prawa ludności mają to samo znaczenie w Konstytucji, co przepisy ustrojowe i niema podstawy do przypuszczenia, ażeby chciano zgóry prawa i obowiązki obywateli otoczyć mniejszą gwarancją niż przepisy ustrojowe.

Konstytucja sama stanowi, że zmiana jej nie może być przygodnie zrobiona, lecz wniosek o zmianach musi być podpisany przez 111 posłów i w odpowiednim terminie złożony. Pojęcia przeprowadzonej rewizji i zmiany Konstytucji są jednoznaczne wobec czego niema potrzeby uchwalania nowych regulaminów. Rzecz musi iść przed Sejm, który przekaże ją Komisji. Godzimy się na uchwalenie wniosków o przystąpienie do rewizji, lecz w innem brzmieniu, wnosimy mianowicie: 1) Sejm przystępuje do rewizji Konstytucji, 2) wnioski o zmianę Konstytucji w toku rewizji powinny być wniesione na Sejm według art. 125, t. j. muszą być podpisane przez 111 posłów i zgłoszone na 15 dni przed wejściem na porządek dzienny; zakreśla się dla wniesienia wniosków termin 3 miesięcy, 3) Komisji daje się termin 6 miesięcy dla przedłożenia sprawozdania.

W dalszej dyskusji zabierali głos: posł. **Rataj** (Piast), pos. **Chaciński** (Ch. D.), **Komarnicki** (B.B.), **Piasecki** (B.B.), **Makowski** (B.B.), **Jan Piłsudski** (B.B.), **Spitzer** (kl. Niemiecki) i **Czernicki** (Str. Chł.), poczem ponownie zabrał głos tow. **Liberman.**

Nie możliwe jest dla nas wyeliminować z dyskusji sprawy polityczne, skoro w uzasadnieniu wniosku Klubu B. B. znajdujemy motyw wysoce polityczny. Moralny obowiązek przedstawienia projektu ciąży na stronnictwie rządowem. Jeżeli Panowie tego nie zrobili, to może w przewidywaniu, że konkretny projekt wasz byłby odrzucony i ludność wiedziałaby dlaczego to się stało. Może się mylę, ale wyglądać to może tak, że Panowie chcą obudzić w opinji publicznej wrażenie, że Sejm ten nie chce pracować i że może dojrzał zamach stanu. Powiadam, może się mylę, ale jeżeli naprawdę podstawy państwa są zagrożone jak utrzymują mówcy z B. B. — to czy nie lepiej odrazu wystąpić ze swoim projektem?

Co do sprawy „Konstytucja" a „Ustawa Konstytucyjna", to nie wdając się w odróżnienia czysto naukowe stwierdzić należy, że w naszej ustawie określenia tą używane w tym samem znaczeniu. W sprawie pojęć „zmiana" i „rewizja" przyłączam się do zdania, że to nie jest to samo. To, że Sejm musi dokonać rewizji Konstytucji, nie znaczy jeszcze, że Sejm musi dokonać zmiany.

Co do sposobu postępowania, to p. poseł Rataj żąda, aby Sejm powziął uchwałę, że przytąpi do rewizji pod warunkiem, że będzie wniesiony odpowiedni projekt. Poco taka warunkowa uchwała, nawet uważałbym, że taka warunkowa uchwała ubliżyłaby Sejmowi.

Po dalszej dyskusji, w której uczestniczyli posł. **Bagiński** (Wyzwol.), **Rataj** (ponownie), **Jan Piłsudski** (ponownie) oraz Wiceminister **Car**, przewodniczący pos. Makowski uczynił resumé z całego przebiegu dyskusji.

Przewodniczący p. Makowski: Pokazuje się, że potrzebny jest osobny referent dla tej sprawy, dlatego postanowiłem uprosić posła Piłsudskiego, żeby się podjął referatu na następnem posiedzeniu. W dyskusji wysunięte zostały następujące możliwości: przyjąć wniosek w zgłoszonem już brzmieniu, odrzucić go i wreszcie — uzupełnić. Wnioski uzupełniające stawiają pp. Lieberman, Rataj, Komarnicki, ja mam również uzupełnienia, p. Bagiński także. Te uzupełnienia nie są jeszcze dziś skonkretyzowane. Zachodzi konieczność zebrania ich i uzgodnienia, to będzie zadaniem referenta. Zgadzam się na zdanie p. Piłsudskiego, żeby sprawa poszła do komisji regulaminowej, ale tej komisji trzeba dać konkretne pytania, aby nie przeprowadzała drugi raz tej samej dyskusji. Ewentualnie odbędziemy wspólne posiedzenie z tą Komisją, aby w krótkiej drodze to załatwić. Czy Panowie przyjmują ten sposób postępowania. (P. Bagiński: Ale uzupełnienia można będzie zgłaszać i na posiedzeniu dopiero?). Naturalnie, lecz dobrzeby było, żeby je referent miał w ręku.

Posłowie wyrażają zgodę na pytanie przewodniczącego, który wobec tego zamyka posiedzenie.

PRZECIWKO ROZŁAMOWCOM
UCHWAŁY PRACOWNIKÓW PLANTACJI MIEJSKICH I KOMINIARZY

Wczoraj odbyły się dwa zebrania Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej Oddział II, — a mianowicie: **ogólne zebranie robotników plantacji miejskich i ogólne zebranie kominiarzy.**

Na obu zebraniach zapadły rezolucje, **piętnujące rozbijacką robotę tak zwanej „Frakcji Rewolucyjnej" i nawołujące ogół Robotniczej Warszawy do stworzenia jednolitego frontu przeciw rozłamowcom.**

SPŁATA POŻYCZEK KOMUNALNYCH

Na mocy uchwały Rady Ministrów związki komunalne powinny były w dn. 1 października r. b. uiścić pierwszą ratę skonwertowanych pożyczek udzielonych na roboty prowadzone celem zatrudnienia bezrobotnych.

Z uwagi jednak na to, że nie wszystkie związki komunalne wypłaciły we wskazanym terminie należne raty i że niektóre z tych związków zwróciły się bądź do Min. Spraw Wewnętrznych, bądź też do Min. Robót Publicznych z prośbą o dalsze przesunięcie terminu płatności pożyczek. Min. Spraw Wewn. rozważa sprawę ewent. wystąpienia w najbliższym czasie z wnioskiem na Radę Ministrów o odroczenie terminu płatności pożyczek dla tych związków, które ze względu na krytyczny stan finansowy nie są w stanie spłacić pożyczki w terminie.

Związki komunalne powinny nadesłać do Ministerjum pisma z wymieniem motywów z powodu których nie mogą uiścić rat pożyczki.

Co słychać na świecie
KRONIKA TELEGRAFICZNA

WYPADEK W PORCIE NIKOŁAJEWSKIM.

Agencja Tass donosi o nieszczęśliwym wypadku, który zaszedł w porcie Nikołajew. Posterunek straży, stojący obok depot, wystrzelił do chłopca okrętowego z parowca włoskiego, który pomimo ostrzeżeń zbliżał się do posterunku. Chłopiec zmarł w drodze do szpitala. Władze prowadzą śledztwo.

DZIAŁALNOŚĆ ETNY SŁABNIE.

Biuletyn instytutu wulkanicznego donosi, że wydzielanie się lawy z Etny stale słabnie. Koło Nuncjaty i Puntalazzo, lawa zatrzymała się.

TRAGICZNY LOT.

Z San Antonio donoszą: Wielki transportowy samolot uległ katastrofie. Sześciu znajdujących się w nim lotników wojskowych poniosło śmierć na miejscu.

PRZEGLĄD PRASY

O Sejmie i o stronnictwach.

„Złe obyczaje" prasy sanacyjnej znowu dają się we znaki. Ilekroć w Sejmie odzywa się opozycja, wnet prasa sanacyjna uderza na trwogę i wyraża „zdumienie", jaki może być cel tej opozycji.

Obecnie powtarza się ta sama komedja. **„Kurjer Poranny"** zgaduje, jakie cele przyświecają opozycji. Celem tym nie może być obalenie Rządu, nie jest nim też zapewne chęć wytargowania czegoś od Rządu. I „Kurjer" doradza opozycji, by zajmowała się ustanawianiem praw, a kontrolę Rządu spełniała z troską o dobro Państwa. Piękne, zbawienne rady. Ale gdy właśnie **z troski o dobro Państwa** padnie słowo krytyki ze strony opozycji — prasa sanacyjna wszczyna gwałt, a posłowie jedynkowi wywołują ...pojedynki. Krytyka choćby w formie najbardziej „opozycyjnej" nie może ubliżać rządowi, o ile on uznaje prawa parlamentu i nie uważa się za coś wyższego i lepszego od przedstawicielstwa narodowego. Ale u nas do tego stopnia zatruto atmosferę polityczną i zdemoralizowano umysły, że się Rząd traktuje jako kapłanów „państwowości", mających przywilej nieomylności „państwowej" i prawo do monopolu „państwowego", Sejm zaś uważa się za przeszkodę, utrudniającą Rządowi pracę „państwową".

Nic tedy dziwnego, że przy takiem „nastawieniu" **„Polska Zbrojna"** nie może znieść, że ktoś w Sejmie powiada, że niema reformy rolnej i że organ wojskowy niedwuznacznie grozi Sejmowi iż Rządowi może zabraknąć cierpliwości.

Cała ta gadanina prasy sanacyjnej ma oczywiście jeden tylko cel: sterroryzowanie opinji niezależnej. Pomaga jej w tem wyrostek robaczkowy sanacji: **„Przedświt"**. W bezprzykładnie naiwny sposób komentuje on deklarację sejmową klubu jaworowszczyków, jako nowe objawienie polityczne. A deklaracja ta jest takim sobie zwyczajnem zaświadczeniem lojalności wobec Rządu, które wprawdzie stwierdza pokrewieństwa tego klubu z sanacją, ale stanowczo przeczy istnieniu jakiejkolwiek tradycji z dawnej Frakcji Rewolucyjnej.

Dwa dzienniki piszą o dwuch odłamach politycznych. **„Gazeta Warszawska"** zaznacza, że w łonie sanacji istnieją dwie grupy: jedna chciałaby rozgrywki najszybszej z Sejmem, druga skłania się więcej ku elementom demokratycznym Izby. **„Rzeczpospolita"** w ostry sposób napada na lewicę za jej całą 10-letnią działalność w Polsce. Zdaniem organu chadeckiego lewica tylko krytykowała i „przeszkadzała" pozytywnej pracy „twórczej" endekopiastów, brała udział w przewrocie majowym. Sanacja — jak wiadomo — oskarża lewicę o coś wręcz przeciwnego: o współpracę z endecją, co musiało doprowadzić do przewrotu. Gdy się zestawi te dwie opinje, łatwo zrozumie się, że racja jest jeśli nie po stronie całej lewicy, to conajmniej P. P. S. B.

ODŁOŻENIE ODCZYTU
TOW. KOŁODZIEJSKIEGO

Z powodów niezależnych od organizatorów i prelegenta, odczyt tow. **Henryka Kołodziejskiego o „Gospodarczem położeniu Polski"** dziś nie odbędzie się.

9000 DZIECI W WIEKU SZKOLNYM
NIE MA POMIESZCZENIA W SZKOŁACH

SMUTNE HOROSKOPY NA PRZYSZŁOŚĆ.

W odpowiedzi na interpelację, zgłoszoną w radzie miejskiej, dotyczącą miejsc w szkołach powszechnych, magistrat uchwalił zakomunikować radzie, że

1) liczba dzieci, umieszczonych w rb. szkolnym w szkołach powszechnych wynosi około 76.000, z czego około 67.000 w wieku od 7 do 14 lat i około 9.000 ponad 14 lat,

2) **z powodu braku miejsc w szkołach nie umieszczono około 9.000 dzieci w wieku od 7 do 14 lat,**

3) magistrat buduje nowe gmachy szkolne przy ul. Okopowej, Leszno, Gostyńskiej, Strzeleckiej i Elbląskiej oraz przygotowuje budowę gmachów przy ul. Bonifraterskiej, Dobrej i Żelaznej, co razem da 156 nowych klas wykładowych z liczbą miejsc 14.040 i pozwoli na zlikwidowanie kategorji dzieci, które się nie uczą w r b. i które nie znalazłyby miejsc w obecnych szkołach w r. 1929/30.

W roku szkolnym 1930/31 kwestja szkolna wywoła duże trudności, o ile nie będzie funduszów na budowę większej liczby nowych gmachów szkolnych.

MATKA I DZIECKO.

O sądownictwie dla nieletnich

Cel instytucji

Istniejące w różnych państwach Sądy dla nieletnich różnią się wielce. Cel jednak jest wszędzie jednaki: zapobiedz przestępczości dzieci, przeciwdziałać złym skłonnościom dziecka, zapewnić mu odpowiednie warunki wychowawcze, a wreszcie zastąpić mu rodzinę, która albo nie zasługuje na zaufanie, albo jest bardzo nieszczęśliwa.

Również główne zasady sądownictwa dla nieletnich są już przyjęte we wszystkich krajach, a mianowicie: a) konieczność specjalnej procedury, nacechowanej ojcowską życzliwością, b) stosowanie przedewszystkiem środków wychowawczych, a jedynie wyjątkowo właściwych kar i wreszcie c) organizacja opieki, która umożliwiłaby sędziom czuwanie nad skutkami wyroków — ewentualnie zaostrzanie ich lub łagodzenie.

Instytucja sądów dla nieletnich jest jeszcze niebogata w doświadczenia, gdyż datuje się od 1910 r., a cały okres wojny światowej była pierwszą w jej rozwoju.

Sądy dla nieletnich uważać można za jeden z wielu środków przeciwdziałania tej chorobie społecznej, jaką jest przestępczość dzieci, nie może on jednak zastąpić innych, jak: przymus szkolny, ograniczenie wstępu do kin, ustanowienie specjalnej Policji Kobiecej, czuwającej nad wałęsającemi się dziećmi, nie mówiąc już o najważniejszej podstawowej przyczynie przestępczości, to jest o **warunkach ekonomicznych i mieszkaniowych.**

Najpilniejsze postulaty

Żądania, jakie w dziedzinie sądów dla nieletnich należałoby postawić, są następujące:

1) Czyn, który sprowadził nieletniego przed oblicze sędziego, winien być **dokładnie zbadany uprzednio** przez inteligentnych i doświadczonych wywiadowców. Sędzia bardzo często kieruje się przy ocenie czynu przestępczego tą samą miarą, którą stosuje do dorosłych, a stąd uważa kradzież jabłka za drobne wykroczenie, a kradzież broszki brylantowej za poważne przestępstwo, wtedy gdy w psychice dziecka wynikać one mogą z podniet równoznacznych. Szczegółowy i umiejętny wywiad pozwoli poznać pobudki czynu, warunki życia, otoczenie, dziedziczność, przeszłość, obyczaje, nawyknienia, co umożliwi sędziemu należytą ocenę postępku.

2) W nader częstych wypadkach wywiad doraźny jest niedostateczny, a potrzebna jest **dłuższa obserwacja** ze względu na to, że poznanie dziecka nie należy do rzeczy łatwych. Koniecznem jest wyznaczanie delegatów, których zadaniem byłoby wejście do rodziny, lub też pomieszczenie dziecka w zakładzie wychowawczym dla przeprowadzenia dokładnych obserwacji. Spełnienie tego zadania jest nieraz bardzo trudne, trzeba nietylko umieć rozmawiać z dzieckiem, ale też wzbudzić zaufanie jego rodziny, która pragnąc uchronić dziecko od kary, stawi przeszkody wszelkiego rodzaju, aby niedopuścić do zetknięcia się z niem wywiadowcy. Tutaj przedewszystkiem kobieta odpowiednio przygotowana, może się wywiązać ze swej misji, przy pomocy macierzyńskiej intuicji, o wiele lepiej, niż mężczyzna.

Badanie lekarskie zamiast morałów

3) Obok wywiadu moralnego uznana jest już dziś niemal wszędzie konieczność **badania lekarskiego.** Badania te, prowadzone według ostatnich wskazań nauki przez lekarzy, specjalistów chorób nerwowych i umysłowych, pozwolą określić poziom rozwoju umysłowego i zboczenia patologiczne, wykryją obarczonych dziedzicznie, nienormalnych, chorych, a tem samem wytkną linję na przyszłość, by leczyć chorych, zużytkować niedorozwiniętych, skierować każdego do odpowiedniego zajęcia.

Sędzia nieletnich nie może mieć lepszego współpracownika nad lekarza, a wszystkie zakłady wychowawczo - poprawcze winny mieć opiekę lekarza wykwalifikowanego i umiejącego badać dziecko ze stanowiska psychjatrycznego.

Wytrawny pedagog w roli sędziego

4) Sądy dla nieletnich winny się składać z sędziów, specjalnie do tego zawodu przygotowanych. Pierwszy lepszy sędzia zadania tego spełnić nie potrafi, musi on mieć głęboką znajomość psychologji dziecka i wielkie zamiłowanie do rozwiązywania tych problematów, najeżonych trudnościami.

Paweł Kahn w swem przemówieniu z okazji 10-o lecia istnienia sądownictwa dla nieletnich we Francji, powiedział: „sędziami bywali ludzie bardzo światli i niewątpliwie sumienni, ale nader często nie wiedzieli wcale co to jest dziecko, bo się niem nigdy nie zajmowali inaczej, jak z wysokości fotela sędziowskiego".

Tu bezsprzecznie właściwem jest miejsce dla kobiety, zwłaszcza gdy staje przed sądem dziewczynka, wszystkie jej bóle i troski, wady i zalety daleko prędzej i łatwiej przeniknie kobieta, a zwłaszcza matka. Zrozumiano to w Hiszpanji, jest to w Europie jedyny kraj, gdzie sędzią dla nieletnich może być kobieta.

5) Co do kwestji **organizacji sądów,** najlepszym wydaje się system niemiecki, gdy trybunał składa się z sędziego i dwuch asesorów, wybranych z pośród osób, zajmujących się opieką nad dzieckiem. Sporną jest kwestja jawności sądów: jedni są zwolennikami bezwzględnego niedopuszczania publiczności, ze względu na to, aby oskarżone dziecko nie czuło się pohańbionem, albo też aby nie odczuwało podniety do chełpieni asię swoim czynem; inni zaś uważają, że obecność osób postronnych nadaje sądowi charakter bezstronności i kontroli publicznej.

Zamiast więzień-zakłady opieki społecznej

6) Dziecko, opuszczone lub oskarżone, winno znaleźć schronienie w specjalnym na ten cel przytułku, a **nigdy,** choćby nawet chwilowo, w więzieniu lub areszcie policyjnym. Powinny celowi temu służyć t. zw. **izby zatrzymania.**

7) **Zakłady wychowawczo-poprawcze** są przedmiotem ostrej krytyki i nawoływań o gruntowną reformę. Wybór personelu kierowniczego musi być niezmiernie staranny; potrzebne jest i specjalne pedagogiczne przygotowanie i umiejętność wzbudzenia poszanowania dla władzy bez użycia surowości i teroru. Zakłady winne być przeznaczone dla bardzo małej ilości wychowańców w równym wieku. Praca nie powinna być jednostajną i monotonną, a zastosowaną do upodobań i uzdolnienia dziecka; nie można wymagać pilności i zamiłowania do pracy, jeśli ona jest wstrętną lub nieodpowiednią dla danego dziecka. Każda wykonywana praca musi być wynagradzana pieniężnie, a zarobek ten wpisywany do osobistej książeczki kasy oszczędności.

8) Instytucją pomocniczą i niezbędną obok sądów dla nieletnich są **patronaty opiekuńcze,** podlegające oczywiście ścisłej kontroli, dla przestępczych, opuszczonych lub bezdomnych dzieci.

Niekaralność do 17 roku życiu

9) Kary powinny mieć na celu wyłącznie możliwość poprawy, a więc charakter wychowawczy. Należy tu podkreślić, że prawo belgijskie nie uznaje odpowiedzialności karnej aż do 16 roku życia, uważając dzieci przestępcze za ofiary dziedziczności, ciemnoty, alkoholizmu, choroby lub występnego życia rodziców.

Najniższa granica wieku pod względem odpowiedzialności za czyny jest bardzo różna: we Włoszech lat 9, we Francji 13, w Niemczech 14, w Belgji lat 16.

Kary są następujące: a) zamknięcie w zakładzie poprawczym, b) pomieszczenie w zakładzie dla nienormalnych, c) powierzenie Patronatowi i d) pozostanie w rodzinie pod nadzorem wyznaczonego opiekuna. Co do kary więzienia, doświadczenie wykazało jego złe skutki, stosowane więc ono być może tylko w wypadkach wyjątkowych.

10) **Nadzór** nad nieletnimi, pozostacymi przed rozprawą sądową lub po niej, na wolności czy to u rodziców, czy to u pracodawców, wymaga licznego personelu opiekunów. Zachodzi największa trudność w wyborze owych opiekunów; jakkolwiek pożądanem jest, aby spełnianie tych obowiązków było wynagradzane, to jednak istnieje obawa, aby nie były one wykonywane w sposób czysto formalistyczny, urzędniczy. Jedynie szkoły służby społecznej mogłyby przygotować zastęp takich „przyjaciół" nieletniego przestępcy, traktujących swe czynności niejako z powołania.

11) Dążeniem ogólnem jest **rozszerzenie władzy sędziów** dla nieletnich na wszystkie dzieci moralnie zaniedbane, które nie popełniły czynu karygodnego, ale znajdują się w warunkach, sprzyjających przestępczości, dalej na dzieci, oskarżone przez rodziców, którzy z nimi sobie nie mogą dać rady, wreszcie na dzieci bezdomne, włóczące się, jakoteż dziewczęta, oddające się prostytucji — słowem, sądy dla nieletnich stałyby się centralnym organem dla spraw dziecka zaniedbanego.

12) Różnice w prawodawstwach nasuwają wniosek o konieczności ich ujednostajnienia drogą międzynarodowych układów. Liga Narodów powierzyła w r. 1926 Komitetowi opieki nad dzieckiem i młodzieżą zebranie materjałów i opracowanie referatu o roli, organizacji i funkcjonowaniu w różnych krajach sądownictwa dla nieletnich. Ale ponieważ w tymże czasie Komisja więziennictwa przedsięwzięła dokonanie odnośnej ankiety, przeto Komitet zażądał poznania ankiety przed opracowaniem swoich wniosków. Ankieta owa jest ukończona i trzej referenci opracowuja zebrany materjał. **Można wiec żywić nadzieję, że doczekamy się chwili, gdy zniknie tytuł „dziecka przestępczego", a pozostanie jedynie dziecka chorego lub nieszczęśliwego...**

Iza Zielińska.

WAŻNY KROK NAPRZÓD

Austrja. Parlament uchwalił (w lipcu r. b.) nowe prawo w sprawie *młodocianych przestępców.*

Przestępcy ci nie będą odtąd zamykani w więzieniach, lecz czas kary będą odsiadywać w specjalnych zakładach wychowawczych. W zakładach tych przechodzić będą — odpowiednio do wieku i posiadanego przygotowania — kurs wyszkolenia ogólnego oraz przyspasabiani będą do pracy zarobkowej. *Czas spędzany w zakładzie wychowawczym będzie im wliczany jako lata szkolne i przysposobienia do zawodu.* W świadectwie szkolnem i fachowem nie może być umieszczana żadna wzmianka o tem, że posiadacz świadectwa był karany sądownie i przebywał przymusowo w zakładzie wychowawczym.

Tym sposobem stworzono podwaliny, ku całkowitemu z czasem usunięciu z kodeksu prawnego paragrafów o przestępstwach i karalności dzieci i młodocianych i stworzeniu na to miejsce *kodeksu praw dziecka i młodzieży do opeki społecznej.* Bowiem dziecko czy młodociany, które w ten, czy inny sposób „zawiniło", ma prawo do specjalnie troskliwej i umiejętnej pomocy ze strony społeczeństwa, by powrócić jaknajszybciej na drogę zdrowej, radosnej pracy i pożytecznego współżycia obywatelskiego.

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY

„START"

Warecka 7, II-gie piętro, telefon 140-73

Sekretarjat zawiadamia:

a) codziennie od 7 — 9 wieczór czynna jest w sekretarjacie dla członkiń klubu czytelnia pism (75 pism codziennych, tygodników i miesięczników). Wstęp wolny;

b) przyjmuje się zapisy do kompletu dzieci w wieku lat od 7 — 10 oraz do kompletu dziewczynek w wieku lat od 12 — 14. Początek kompletów w grudniu;

c) przyjmuje się zapisy na ślizgawkę.

Informacje i zapisy w sekretarjacie, Warecka 7, codziennie od 7—9 w.

KOBIETY W CHINACH

CHINY. W piśmie „Western Times", (wychodzącem w Pekinie), którego redaktorem jest kobieta, Daisy Leight Wang, znajdujemy (luty 1928) artykuł o życiu kobiet chińskich. Przytaczamy z niego ciekawsze dane.

W życiu chińskich kobiet, w ciągu ostatnich dwudziestu lat dokonała się wielka zmiana. Kobieta chińska poszła śladami swych europejskich koleżanek, zrzuciła dotychczasowe więzy niewolnictwa: stała się prawowitą panią domu. Całe gospodarstwo domowe przeszło w jej ręce. Dziś ona kłopocze i zabiega około spraw domowych, karmi i wychowuje dzieciarnię, a w wypadku kiedy mąż jej na froncie to zarabia na utrzymanie domu. Nie zasklepiła się nasza kobieta w ciasnych murach swego mieszkania. Biura i urzędy zapełniły się kobietami, w aulach uniwersyteckich rozlegają się głosy kobiece i nawet ku zgrozie przedstawicieli starszego pokolenia w szeregu uniwersytetów asystentkami i profesorkami są kobiety. Wiele kobiet ukończyło już studja wyższe, mamy szereg utalentowanych adwokatek, nie ustępujących w krasomówstwie mężczyznom, posiadamy szereg wziętych i cenionych doktorek.

Ten ruch emancypacyjny, który zatoczył szerokie koła odbił się przedewszystkiem na zewnętrznym wyglądzie naszych pań. Zarzucone zostały od wieków używane więzy nóg, które szpeciły je i były szkodliwe, suknie zaczęto nosić bardziej europejskie i higjeniczne, coraz częściej widzi się „chłopczyce" z obciętemi włosami.

O ile dawniej cudzoziemiec przybywając do stolicy rzadko kiedy spotkał chinki na ulicy, nie mówiąc już o lokalach publicznych, o tyle dziś nasze młode pokolenie zawzięcie charlestonuje i zaprawia się w tańcach współczesnych.

W malarstwie, poezji i literaturze zabrały kobiety głos. Mamy już szereg stowarzyszeń literackich i malarskich, których członkowie rekrutuj się wyłącznie z pań. W fabrykach mamy już kilku inżynierów, zaś w tak rozrośniętych u nas przemysłach jak porcelanowy i zdobniczy kobiety mają wiele do powiedzenia.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka" należy przesyłać do redakcji „Robotnika" dla tow. Janiny Ryngmanowej.

TELEGRAMY

PRASA LITEWSKA O STOSUNKACH Z POLSKĄ

Kowno, 15 listopada. (PAT.). „Lietuvos Aidas" w dłuższym artykule wstępnym pisze, że w polsko-litewskich stosunkach zauważyć się dają pewne zdobycze. Między Litwą a Polską istniała tylko jedna umowa, druga umowa powstanie w niedalekiej przyszłości. Świadczy to, że zaczęła się nowa faza w stosunkach polsko - litewskich Po podpisaniu paktu Kellogga niebezpieczeństwo wojny między Litwą a Polską już nie istnieje. Litwę spotyka wiele napaści z tego powodu, że nie wznowiła ona normalnych stosunków z Polską. Dlaczego jednak nie zwraca się uwagi na fakt, że między Anglją a Z. S. R. R. również zerwane są stosunki, co dla pokoju Europy jest jeszcze bardziej niebezpieczne. Dziennik wyraża pewność, że z czasem powstanie między Polską a Litwą modus vivendi.

JAKĄ WIĘKSZOSCIĄ ROZPORZĄDZA RZĄD POINCAREGO

Paryż, 15.XI. (PAT). Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 335 głosami przeciwko 147.

DEKLARACJA RZĄDU

Paryż, 15.XI (PAT). Deklaracja ministerjalna nawołuje do prowadzenia w zgodzie i pokoju dzieła, niedokończonego przez gabinet poprzedni, oraz kładzie nacisk na konieczność uchwalenia przed dniem 31 grudnia r. b. budżetu. W sprawie art. 70 i 71 deklaracja stwiedza, że jakakolwiek będzie procedura, która zostanie przyjętaw tej sprawie, rząd będzie się domagał, na własną odpowiedzialność, żeby do rozpatrywania tej sprawy przystąpiono możliwie jaknajprędzej i żeby została ona załatwiona zgodnie z wymogami interesu narodowego. Następnie deklaracja stwierdza zamiar rządu — pracowania nad racjonalną organizacją spłaty długów, orz przypomina rokowania, mające na celu uregulowanie sprawy reparacji, zaznaczając, że nowy gabinet podjął już odpowiednie rokowania w miejscu, w którem zostały one przerwane, i ma zamiar doprowadzić je do pomyślnego zakończenia.

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA SOCJALISTÓW

Pary, 15.XI. (PAT). Socjalista tow. Vincent Auriol zabrał głos, domagając się od rządu sprecyzowania koncesji, które zamierza on poczynić w sprawie ustaw finansowych. Mówca określił program rządowy, jako zniechęcający i tchórzliwy, poczem wezwał radykałów i socjalistów do walki z Rządem i partją rządową.

PRZESILENIE NA ŁOTWIE

Ryba, 15 listopada. (PAT) Ponieważ socjaldemokraci nie mogli zorganizować większości w Sejmie i wyłonić rządu, podjął się tego związek włościański, który w tej chwili prowadzi rokowania z grupami, jakie dotychczas popierały gabinet. Rezultaty rokowań przedstawiają się pomyślnie.

DOKTOR CZY LEKARZ?

Wkrótce ma wpłynąć do Sejmu wniosek rządowy, przedłużający działalność ustawy z dn. 23.VII 1926 do roku akadem. 1931-33. (Ustawa ta dotyczy przesuwania terminu udzielania doktoratów). Przedłużenie jej działania Rząd projektuje w ten osobliwy sposób, że doktoraty otrzymywać by mieli studenci — byli wojskowi

A więc w tym samym czasie uniwersytety wydawałyby kończącym studja na tych samych warunkach i według jednego programu — dwa różne dyplomy — byłym wojskowym dyplomy z tytułem doktora, innym — z tytułem lekarza.

Dla większości słuchaczy i dla wszystkich słuchaczek krzywda oczywista. Wszyscy muszą mieć równe kwalifikacje egzaminacyjne, naukowe, a mimo to przy udzielaniu doktoratów byłyby brane pod uwagę kwalifikacje „przeszłości wojskowej".

Sprawa ta ma jeszcze inną stronę. Ci uprzywilejowani stworzyć mają „Związek doktorów — byłych wojskowych", przez co uprzywilejowanie utrwali się w postaci następnych awansów, odznaczeń i wogóle forytowania członków „Związku doktorów byłych wojskowych".

Gdyby wniosek uległ zmodyfikowaniu, w ten sposób, że doktoraty otrzymać by mieli kończący studja według starej ustawy dotyczącej programu studjów, rezultat byłby inny, jednak nie lepszy. Gdyż tak sformułowany wniosek rządowy objąłby w całej Polsce około 50 słuchaczy, niedobitków ze starej ustawy.

Słuchacze medycyny w Polsce apelują do wszystkich stronnictw sejmowych, o załatwienie powyższeej sprawy w sposób, któryby nie stwarzał uprzywilejowania ani dla byłych wojskowych ani dla grupki kilkudziesięciu studentów, ale żeby przez przedłużenie ustawy z dn. 23.VII 1926, wraz z nowelą z dn. 2.II 1927 do r. akad. 1931-33. wobec równych i tych samych kwalifikacji naukowych obdarzyć wszystkich słuchaczy ostatnich kursów równemi prawami.

Stud. Med. Uniw. Warsz.

KONKURS LITERACKI

Wydawnictwo „Renaissance" postanowiło uczcić 10-tą rocznicę Zmartwychwstania Polski przez rozpisanie konkursu i wyznaczenie 2 nagród literackich za dwa najlepsze utwory powieściowe.

Pierwsza nagroda, wynosząca **30.000 zł.** wyznaczona zostaje za najlepszą **powieść o Polsce współczesnej,** napisaną przez pisarza polskiego.

Druga nagroda w wysokości **5.000 zł.,** wyznaczona zostaje za najlepszą powieść **jakiejkolwiek treści,** napisaną **przez autora polskiego, który dotychczas nie ogłosił jeszcze żadnej powieści, ani żadnej nie drukuje.** Objętość każdej powieści moze się wahać w granicach od 250 do 1000 stronic druku. Powieści nagrodzone zostana wydane w Wydawnictwie „Renaissance", które zastrzega sobie prawo nabycia i wydania także prac nienagrodzonych. Termin zgłaszania ubiegających się wyznacza się do 30 stycznia 1929 r., termin zaś nadesłania manuskryptów najdalej do 15 grudnia 1929. Bliższych informacji udziela: Instytut Wydawniczy „Renaissance" Stanisławów, Romanowskiego 5.

SKANDALICZNA GOSPODARKA

w inowrocławskiej Kasie Chorych

Skandaliczna gospodarka w tutejszej Kasie Chorych wywołuje wśród ubezpieczonych coraz większe oburzenie. Od 2 lat „rządzi" Kasą Komisarz rządowy, p. **Sell** (znany z procesu warszawskiego z prezd paru lat), który, mając pod sobą aż kilka Kas, żadnej oczywiście nie może należycie dopilnować.

Sprawą tą zajmiemy się jeszcze.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Komunalna **Kasa Oszczędności** pow. warsz. **Długa Nr. 15**
przyjmuje **wkłady na 8%** z pełną gwarancją: Sejmik poręcza całym swym majątkiem działalności Kasy.

W dniach najbliższych wyjdzie z druku książka p. t.

XXI Kongres P. P. S.

Obejmująca sprawozdanie z działalności partji za okres 1925—1928, oraz sprawozdanie szczegółowe z Kongresu w Sosnowcu, wraz z uchwalonemi rezolucjami i wnioskami.

Zamówienia prosimy kierować do Składu Głównego, „Księgarnia Robotnicza", **Warecka 9.**

DELEGACJA ROBOTNIKÓW TYTONIOWYCH W DYREKCJI MONOPOLU TYTONIOWEGO

Obradujący ostatnio w Warszawie III-ci Zjazd Związku Zaw. Robotnic i Robotników Przem. Tytoniowego, wyłonił z pośród siebie delegację dla przedstawienia Gen. Dyrekcji Monopolu postulatów robotniczych, uchwalonych na Zjeździe.

W skład delegacji weszli tow. tow. **Borowicz** z Krakowa, **Hałuszko** z Winnik, **Rybczyński** z Bydgoszczy, **Królikowski** z Łodzi, **Rubinsztein** z Grodna, oraz **Szastunowa, Zdanowski, Adynowski, Szemiot i Fotek** z Warszawy.

Delegacja została przyjęta w dniu 13 b. m. przez wicedyrektora Monopolu p. **Husarskiego** i naczelnika p. **Napieralskiego.**

W odpowiedzi na przedstawione przez delegację postulaty, vicedyrektor p **Husarski** oświadczył, że najważniejszy z nich, to jest sprawa statutu emerytalnego, znajduje się już na dobrej drodze, obecnie jest uzgadniana z Min. Pracy. Z innych żądań, wysuniętych już wcześniej przez Zarząd Główny Związku, część; jak 13 pensja, dodatek dla chorych, schemat kategorji płac, dodatki rzemieślnicze, budowa mieszkań robotniczych i kilka drobniejszych, są obecnie w załatwianiu; natomiast pozostałe będą przez Dyrekcję rozpatrzone. Pozatem Dyrekcja przyrzekła również rozpatrzeć sprawę wymówionych robotników w Starogardzie i Grodnie.

O UCHYLENIE SEZONU MARTWEGO

Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 15 b. m., pod przewodnictwem dyr. Szubartowicza, uchwalił wystąpić do p. Ministra Pracy o uchylenie w szeregu miejscowości przewidzianego w art. 5 ustawy z dn. 18. 7. 24 r. o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia sezonu martwego dla bezrobotnych robotników sezonowych.

Uchwała powołuje się na to, iż należy uchylić sezon martwy tam, gdzie zarobki robotników w sezonie nie pozwoliły na poczynienie oszczędności na przetrwanie sezonu martwego.

WSTĘPNE POROZUMIENIE POLSKO-NIEMIECKIE O CHORZOW

Spór między skarbem polskim a towarzystwami niemieckiemi o własność zakładów w Chorzowie wchodzi obecnie w okres likwidacji.

W Warszawie toczyły się w ostatnich dniach rokowania w tej sprawie przedstawiciela zainteresowanych towarzystw niemieckich p. Caro, z powołanymi przedstawicielami Rządu polskiego. Rokowania trwały kilka dni i w wyniku doszło między reprezentami do uzgodnienia poglądów na sporne dotychczas kwestje.

Osiągnięte porozumienie wymaga jeszcze aprobaty rządu niemieckiego i polskiego. Ustalono, że oba rządy powezmą decyzję w tej sprawie do dnia 28 listopada. Na wypadek, gdyby rządy te zatwierdziły osiągnięty kompromis sprawa zostałaby wycofana z trybunału haskiego.

PRZED NARADAMI BUDŻETOWEMI

Wczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem tow. **Czapińskiego** zebranie tow. tow. członków i zastępców sejmowej Komisji Budżetowej.

Podzielono pracę według resortów i zorganizowano całokształt prac przygotowawczych.

BUDŻET M. ŁODZI

Budżet m. Łodzi na r. 1929 — 1930, według dotychczasowych zstawień, wynosić będzie w dochodach około **31½ miljona zł.,** to jest o 4½ miljona więcej, niż w poprzednim roku budżetowym.

Wzrost ten należy przypisać przeprowadzonej przez obecne władze miejskie reformy niektórych podatków, oraz powiększenia dochodów przedsiębiorstw koncesjonowanych.

Wydatnie zwłaszcza podniesione będą sumy na cele **Opieki Społecznej i Zdrowotności Publicznej.**

WESOŁY KĄCIK

CO ZASTĄPI KONSTYTUCJĘ.

W kołach sejmowych zapewniają, że w B. B. dojrzewa myśl, aby nieobowiązującą już Konstytucję zastąpić kodeksem honorowym Boziewicza.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Na froncie walki wyborczej do samorządu m. Sosnowca i Dąbrowy Górniczej

SOSNOWIEC.

18 listopada odbędą się wybory do samorządu Sosnowca i Dąbrowy Górniczej. Walka wre. Ziednoczona burżuazja, na czele z jedynką, nie szczędzi pieniędzy na agitację wyborczą.

Listy komunistyczne unieważniono. Towarzysze nasi, zasiadający w Głównej Komisji: **dr. Pawełek** i **Jarża** złożyli pisemny protest przeciwko temu unieważnieniu.

Miejscowe pisma: „Kurjer Zachodni", organ przemysłowców węglowych i sanacyjny „Express Zagłębia" nie szczędzą miejsca w swoich „organach", aby szkalować wszystko, co socjalistyczne.

Walkę prowadzimy w niezwykle ciężkich warunkach.

Komuniści pomagają reakcji, gdyż postanowili głosować na swoje numery list wyborczych, mimo unieważnienia tych list.

DĄBROWA GÓRNICZA.

Towarzysze nasi wystąpili z Głównej Komisji Wyborczej na znak protestu, gdyż Główna Komisja Wyborcza działa pod dyktandem jedynki.

Nasze odezwy wyborcze i afisze władze konfiskują. Wszystko to odbywa się pod terorem jedynki. Takich wyborów jeszcze nie mieliśmy w Polsce.

I tutaj komuniści postępowaniem swojem pomagają reakcji.

Pokrzywdzenie kolejarzy podmiejskich

PRUSZKÓW.

Wiadomo ogólnie, że miejscowości podmiejskie, niedaleko Warszawy, nietylko nie są tańsze,, lecz odwrotnie — szereg produktów pierwszej potrzeby kosztuje drożej jeszcze, niż w stolicy.

Tymczasem pracownicy kolejowi tych miejscowości otrzymują płace niższe od pracujących w stolicy; ostatni bowiem otrzymują tak zwany dodatek stołeczny.

Oczywiście kolejarzom podmiejskim odmawia się przyznania takiego dodatku i na tle niewykonania ich słusznych żądań przez władze kolejowe, doszło wczoraj w Pruszkowskich warsztatach do krótkotrwałego strajku. Wzięli w nim udział wszyscy tamtejsi pracownicy, żądając natychmiastowego przyznania wspomnianego dodatku.

Dzi praca w warsztatach pruszkowskich odbywa się normalnie.

Zastępca starosty uniemożliwia działalność robotniczych organizacji oświatowych

POW JASŁO.

Organizacja Młodzieży T. U. R. w Brzezówce pow. Jasło zwróciła się do starostwa o zezwolenie na zorganizowanie zabawy. **Zastępca p. starosty w odpowiedzi na podanie, zawiadomił, iż zezwolenia udzieli tylko wtedy, jeśli podpisze je proboszcz miejscowej parafji (?).**

Możeby władze zwróciły uwagę na zastępcę p. starosty w pow. Jasło, który wgoóle uniemożliwia organizacjom robotniczym działalność kult.-oświat.

Zajście na granicy sowieckiej

WILNO.

(PAT.). W położonej na samej niemal granicy sowieckiej wsi Kamienka gminy Dałhinowskiej powiatu Wilejskiego rozegrały się w nocy z 14 na 15 b. m. następujące zajścia:

Około godz. 22.30 w zabudowaniach gospodarczych dwóch tamtejszych włościan wybuchł pożar, skutkiem czego spłonęły trzy stodoły Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ogień podłożony został przez 5-ciu dezerterów, którzy zbiegli swego czasu do Rosji. Podłożywszy ogień, dezerterzy rzucili się na jednego z mieszkańców, Józefa Chmiela, zamierzając uprowadzić go za granicę sowiecką. Napadnięty stawił opór i zdołał się obronić, przyczem ranny został dwoma strzałami w głowę i rękę. Widząc nacierających włościan, napastnicy uciekli w stronę granicy sowieckiej. W czasie akcji ratunkowej nastąpił w jednej z płonących stodół wybuch granatu, podłożonego, jak się zdaje, przez napastników. Skutkiem wybuchu 3 osoby odniosły rany.

Wybryk policji

SOCHOCIN.

Dnia 7 b .m. Zarząd Oddziału Centr. Związku Rob. Przem. Chemicznego zwołał zebranie członków. Przewodniczył tow. Jan **Chądzyński.** Pod koniec zebrania wkroczył do lokalu komisarz policji w Płońsku z posterunkowym i **wszczęli dochodzenia o celu zebrania.**

Pomimo otrzymanych wyczerpujących informacji komisarz **przeprowadził rewizję (!) nakazując wszystkim zebranym opróżnić kieszenie.** Nakoniec p. komisarz pytał zebranych, czy nie wiedzą, że **„dziś przypada 10-lecie komuny".**

Komisarz policji z Płońska powinien wiedzieć, że 7 listopada przypada 10-lecie Rządu Ludowego, a nie komuny. A może p. komisarz Rząd Ludowy nazywa „komuną"?!

Oczywiście rewizja nie dała żadnych „antypaństwowych" wyników i komisarz poszedł z niczem.

Rewizja ta wywołała zrozumiałe i słuszne oburzenie zebranych, których bezpodstawnie posądza się o obchodzenie komunistycznego święta i nachodzi legalne zebranie członków legalnego Związku.

Wybryk p. komisarza piętnujemy jaknajsurowiej — i domagamy się pociągnięcia go do odpowiedzialności za popełnione bezprawie.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK W DRUKARNI SAKIERSKIEGO

Pisaliśmy już, że w kilku drukarniach warszawskich wybuchł strajk o przyjęcie nowozawartej umowy.

W ciągu poniedziałku umowy zostały zaakceptowane jeszcze w pięciu drukarniach i strajki zlikwidowane, jedynie tylko p. Sakierski (Miedziana 4a) zachowuje się wojowniczo, nie chcąc podporządkować się umowie przyjętej już przez 80 drukarń, i uznać prawa pracowników do wyboru delegata, lecz w dalszym ciągu posiłkuje się łamistrajkami ściągniętymi przez ogłoszenia w gazetach. Wiadomo nam, że łamistrajkowie ci to znane wykolejone jednostki

Właściciel Sakierski tak, jak dotąd robił nieuczciwą konkurencję innym przedsiębiorcom, tak samo i obecnie nieuczciwie walczy ze strajkującymi zapomocą fałszywych oskarżeń.

Oto w środę, gdy jeden z drukarzy podszedł do okna drukarni, aby wywołać znajomego łamistrajka, Sakierski kazał go aresztować i oskarżył, że ten groził łamistrajkowi rewolwerem. Pokazało się, że oskarżenie było fałszywe, bo przy aresztowanym nie znaleziono żadnego rewolweru i nikt czegoś podobnego nie widział; niemniej policja VI komisarjatu dała posłuch Sakierskiemu i przesłała aresztowanego do politycznego wydziału śledczego. Piętnujemy na tem miejscu wybryki p. Sakierskiego; również zastanawia opiekuńcza rola policji, która każdego łamistrajka odprowadza pod eskortą do domu.

Sakierski wykonywuje roboty drukarskie dla VI komisarjatu; czy może to ma być tytuł do uwzględniania wybryków tego pana?

Żaden z przyzwoitych drukarzy nie może stanąć do pracy w tej drukarni!

SPROSTOWANIE P. SAKIERSKIEGO

W myśl dekretu prasowego, uprzejmie proszę o umieszczenie niniejszego sprostowania, w imię prawdy i bezstronności, na fałszywą wzmiankę o płacach w Zakładach moich przy ul. Miedzianej 4a, zamieszczoną w numerze „Robotnika" z dn. 13 b. m.

Nieprawdą jest jakoby wykwalifikowany pracownik pobierał u mnie zł. 60 tygodniowo, natomiast prawdą jest, iż płaca wykwalifikowanego pracownika wynosi zł. 91.78 tygodniowo, zaś praktykant pobiera zł. 30 tygodniowo.

Z poważaniem
Zakłady Graficzne
Zygmunt Sakierski,

***

Otóż, w odpowiedzi na to sprostowanie, musimy stwierdzić, że podana przez nas wzmianka o płacach pracowników **była w zupełności prawdziwa.**

Zwracamy uwagę, że we wzmiance było powiedziane: „płace większości pracowników", a te płace większości przedstawiają się tak:

1) Pajda (zecer) **zł. 60** tygodniowo, 2) Widera (zecer) **zł. 46 tyg.,** 3) Eichorst (zec.. **zł. 46 tyg.,** 4) Szuldberg (zec.) **zł. 30 tyg..** 5) Miszczak (pedalarz) **zł. 40 tyg.,** 6) Szulc (uczeń zec.) **zł. 30 tyg.,** 7) Bańkowski (nakładacz) **zł. 30 tyg.,** 8) Kamiński (nakł.-ped.) **zł. 15 tyg.,** 9) Maziński (maszynista) **zł. 90** tygodniowo.

A więc jeden tylko maszynista, pracujący na dwóch maszynach, zamiast na jednej, ma tylko normę nieco wyższą, co w stosunku do wykonywanej roboty, też jest za mało.

Tego już chyba p. Sakierski nie sprostuje!

Z ŻYCIA PARTJI

Niniejszem podajemy do wiadomości ogółu towarzyszy, że b. członek organizacji P. P. S. w Ostrowcu, Jan Dzienniak za działalność na szkodę Partji, został wydalony z szeregów Organizacji. Legitymację członkowską Nr. 3519 unieważnia się.

Egzekutywa O. K. R. P. P. S. w Ostrowcu.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA.

W poniedziałek dnia 19 b. m. o godz. 6 wieczór w lokalu, Warecka 7, odbędzie się konferencja Międzydzielnicowa. Sprawozdanie z Kongresu Partji. Wzywa się Komitety Dzielnicowe i Zarządy Kół do przybycia w komplecie.

Egzekutywa Warszawskiej Organizacji P. P. S.

Dzielnica Jerozolima PPS. W piątek, dn. 16 bież. mies. o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu Warsz. Wydziału Kob. PPS., Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

Dzielnica Śródmieście. Dnia 18 b. m. w niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu przy ul. Wareckiej.

Dzielnica Praga. W piątek, dn. 16 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu tow. Kodasiewicza, Brzeska 5, m. 55, odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicowego wraz z delegatami fabryk.

Dzielnica Powiśle. W piątek dn. 16 b. m. o godz. 6 w. w lokalu własnym (ul. Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

O godz. zaś 7 m. 15 — odbędzie się ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z Kongresu.

Dzielnica Wolska. Dn. 17 b. m. o g. 5 pop. odbędzie się zebranie komitetu dzielnicy w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

RUCH ZAWODOWY

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Pracowników Kas Chorych i Inst. Ubezp. Społ. Rz. P. odbędzie się 18-go b. m. o godz. 11-ej rano w lokalu Związku przy ul. Lwowskiej 13.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU SKÓRZANEGO.

Wzywamy wszystkie Oddziały Centralnego Związku Zawodowego Rob. Przem. Skórzanego do zbiórki pieniędzy na strajkujących trzeci tydzień robotników fabryki obuwia „Goldszmidt" w Krakowie.

Zebrane pieniądze prosimy przesyłać na adres: Kraków, Kalwaryjska 41. Kazimierz Bulsiewicz.

Zarząd Główny.

BACZNOŚĆ! WŁÓKNIARZE!

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Robotnic przemysłu włókienniczego w Łodzi zawiadamia członków, iż sekretarjat Oddziału I w Warszawie mieści się przy ul Grzybowskiej nr. 57, m. 4, nr. tel 117-88.

Sekretarjat urzęduje codziennie w godzinach od 5 do 8 wieczór, w niedzielę i święta od 9—1 w poł.

ZW. PRAC. KOMUN. I INST. UŻYT. PUBL. W POLSCE ODDZIAŁ WARSZAWA VI.

Dziś 16 b. m. w sali Metalowców przy ul. Leszno 53, o godz. 9 m. 30 i 17-ma 30. odbędzie się zgromadzenie pracowników tramwajowych z Wydziału Ruchu. Na porządku obrad sprawy b. ważne. Wszyscy tramwajarze proszeni są o przybycie.

MŁODZIEŻ

Zebranie Rady Huica Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej nr. 19. Wzywa się t.t.: **Kanię, Chodźko, Wojciechowskiego, Dąbrowskiego, Lichaczewskiego, Blachorczyka, Suskiego, Lenarczyka i Deptułę.**

NASZA WALKA
Miesięcznik Socjalistyczny

Adres red. i adm.: Warszawa, Przejazd 13, tel. 322-99.

Wyszedł z druku Nr. 2 — 3, w objętości 32 stron większego formatu, ładnie broszurowany z artykułami:

E. Szerer: — Bruksela — Moskwa.
Pos. Zygmunt Zaremba: —Zjednoczenie Socjalistyczne.
M. Orzech: — Likwidacja Sjonizmu.
Wiktor Alter: Czy hasło socjalizacji jest wystarczające?
E.Heffman: Rozłam w PPS.—i inne

Do nabycie w kioskach i u sprzedawców oraz w administracji za opłatą 70 gr. za numer lub 2 zł. za kwartalny abonament czekiem PKO. na konto Nr. 17.616.

ILOŚĆ UBEZPIECZONYCH W KASACH CHORYCH

Według danych Min. Pracy i Op. Spl. liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych wynosiła w dniu 1 października r. b., nie licząc Górnego Śląska 2,397 tys. osób, z czego na województwa centralne przypada 1.063 tys. ubezpieczonych, na województwo zachodnie 639 tys., na południowe 523 tys., na wschodnie 124 tys., i na Śląsk Cieszyński 48 tys. ubezpieczonych.

W ciągu trzeciego kwartału liczba ubezpieczonych wzrosła o 60 tys., czyli o prawie 2,6 proc. Największy był wzrost liczby ubezpieczonych w województwach wschodnich (6.2 proc.), nieco mniejszy na Śląsku Cieszyńskim (4,4 proc.) i w województwach centralnych (3.4 proc.), a najsłabszy w województwach południowych (1,5) i zachodnich (0,9).

Ogółem ubezpieczonych jest w Kasach Chorych prawie 2.700.000 osób, a licząc wraz z rodzinami około 5.00.000 osób uprawnionych jest do korzystania z opieki Kas Chorych (Rob Ag. Pras.)

ANTYSEMICKIE WYBRYKI W POZNANIU

W sobotę w Poznaniu odbył się wiec pod hasłem samowystarczalności gospodarczej. Po wiecu tym około 200 osób udało się na ul. Woźna, gdzie zaczęli demolować żydowskie sklepy. Podczas tych antysemickich awantur skradziono z jednego z rozbitych sklepów szereg towarów wartości kilkuset złotych.

STATYSTYKA SAMOBÓJSTW W NEW YORKU

W czasie siedmiu miesięcy od stycznia do sierpnia bieżącego roku dokonano w New Yorku 698 samobójstw, co w porównaniu z takimże okresem czasu w roku ubiegłym wykazuje ośmioprocentowy wzrost liczby samobójców. Najbardziej rozpowszechnionym rodzajem samobójców było zatrucie gazem, następnie dopiero zeskakiwanie z wysokich budynków, strzelanie do siebie, trucie się i wieszanie. Najmłodszym samobójcą w ciągu bieżącego roku był dwunastoletni chłopak, najstarszym zaś osiemdziesięcioletni starzec, pierwszy podciął sobie gardło brzytwą, drugi pozbawił się życia przez użycie gazu. Największa ilość samobójstw przypada na wiek od 30 — 45 lat. Główną przyczyną samobójstw jest rozpacz, zboczenia umysłowe i strach przed wymiarem sprawiedliwości.

Z sądów.

WYROK W SPRAWIE KATASTROFY POD ROGOWEM.

Sąd Okręgowy wydał w dniu wczorajszym wyrok w sprawie katastrofy pod Rogowem. Maszynistę **Władysława Kotkowskiego** Sąd Okręgowy skazał na 8 miesięcy więzienia; dyżurnego stacji Koluszki, **Karola Szatkowskiego,** Sąd Okr. skazał na 6 m. więzienia; inż. **Grankiewicza** na 3 mies. więzienia.. Pozostałych uniewinniono.

Z FILHARMONJI

NOWA SYMFONJA POLSKA.

Na ostatnim kongresie symfonicznym wykonano nową symfonję polską p. Marka. „Sinfonia brevis" wcale nie „krótka", jak zapowiada tytuł — obok spornego w swoich założeniach artystycznych koncertu Tocha— stała się przedmiotem żywej dyskusji. Nie podobała się harmonja, mało wygładzona instrumentacja, natomiast zajęły naogół tematy w duchu ludowych komponowane. Autor posiada dużo wykształcenia i to właśnie ratuje jego utwór, zbyt pośpiesznie prawdopodobnie wykończony. P. Młynarski z dużym nakładem wysiłku opracował z orkiestrą zarówno nową symfonję Marka, jak i rewolucyjny, a przedewszystkiem nieprzyjemny w swoich ekstrawagancjach, koncert fortepianowy Ernesta Tocha. D.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Książęca kochanka".
Colosseum: „Spowiedź uczciwej kobiety".
Casino. „Ostatni rozkaz".
Capitol: „Miasto miljona poległych".
Miejski: „Krzyk życia".
Wodewil: „Pan Tadeusz".
„Palace": „Szeik Fazil".
Pan: „Miasto miljona poległych".
Światowid: „Człowiek śmiechu".
Filharmonja: „Pan Tadeusz".
Splendid: „Człowiek śmiechu".
Stylowy: „Ojcze".
Rococo: „Ojcze".

PAN Nowy Świat 40. Pocz. o g. 5 pp. | **CAPITOL** Marszałkowska 125 Pocz. o g. 4 pp.

MIASTO MILJONA POLEGŁYCH
(Verdun, visions d'histoire)
Potężne arcydzieło wojenne.
Realizacja: **Leon Poirier.**

CASINO
Nowy-Świat 50.
Początek punktualnie o g. 5-ej.
Ostatni seans o godzinie 1015.
Orkiestra pod batutą **A. Furmańskiego.**
Bilety ulgowe i passe-partouts nieważne.
EMIL JANNINGS
w swym drugim amerykańskim filmie p. t.
OSTATNI ROZKAZ
Partnerka: **EVELYN BRENT.**
Reżyserja: **Józef Szternberg.**
Wytwórnia: „Paramount".

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6³⁰.
Dla młodzieży dozwolone.
KRZYK ŻYCIA
W rolach głównych: **Marion Nixon, Jean Hersholt i George Lewis.**
Wł. b. „Universal". Nadprogram.
Ceny miejsc: 1.50, 1 zł., 75 gr. i 50.
Codziennie o godz. 12 i 5 pp. w niedziele i święta tylko o godz. 12 w poł.
SEANS OSWIATOWY
Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

Kino „PALACE"
Chmielna 9. Pocz. o godz. 5-ej pp.
Najnowszy film czołowej produkcji amerykańskiej wytwórni „FOX-FILM"
„SZEIK FAZIL"
dramat na tle miłości księcia pustyni i arystokratki francuskiej.
W rolach głównych:
CHARLES FARREL
bohater filmów „Siódme niebo" „Anioł ulicy" oraz
GRETA NISSEN.

„WODEWIL" Nowy Świat 43. Początek o godz. 3.30. | **„FILHARMONJA"** Jasna 5. Początek o godz. 4-ej.
O gdybym kiedy dożył tej pociechy, żeby te księgi zbłądziły pod strzechy.....
Epopea filmowa podług nieśmiertelnego arcydzieła ADAMA MICKIEWICZA
PAN TADEUSZ
Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Polsce padały długotrwałe, choć drobne, mżące deszcze na Mazowszu i w Wileńskiem, a temperatura wynosiła rano od 0 we Lwowie do 7° na Pomorzu. W górach był przymrozek (Zakopane 3° przy jasnem niebie). W godzinach popołudniowych temperatura w Polsce wzrosła o parę stopni i dosięgła 5° w Małopolsce wschodniej, a 10° nad Bałtykiem.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7°8, najniższa 5°2.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Po krótkotrwałych przejaśnieniach przy mglistym stanie powietrza — znowu pochmurno, ciepło i deszcze, począwszy od zachodu kraju. Umiarkowane wiatry południowe, w górach halny o dużej sile.

Zebrania kontrolne. Dzisiaj, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 1: (V komisarjat) ur. w r. 1903, nazwiska których rozpoczynają się od U do Z — w komisji Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, bud. nr. 25, (IV kom.) wszyscy ur. w r. 1890 — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. nr. 63) i (III kom.) wszyscy ur. w r. 1896 w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. nr. 142); 2) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 2: (XIII kom.) wszyscy ur. w r. 1899—w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska 16, bud. nr. 79 i (XVI kom.) wszyscy ur. w r. 1889 i 1901 — w komisji Nr. 2 (koszary 1 DAK przy ul. 29 Listopada 1, bud. nr. 68); 3) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 3 (VXX kom.) wszyscy ur. w r. 1900 — w komisji w koszarach 1 p. szwadronu taborów, ul. 11 Listopada 13a, oraz 4) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 4: (X kom.) ur. w r. 1903 (od A do J)—w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja 9), (VII kom.) wszyscy ur. w r. 1896—w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. nr 5) i (VIII kom.) ur. w r. 1899 (od A do N) w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr. 9).

Spis rocznika 1908. Dzisiaj, w ostatnim dniu spisu poborowych rocznika 1908, w sekcji wojskowej Magistratu (Senatorska 6) winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w 26 komisarjacie p. p.

Nowy Zarząd Zrzeszenia słuchaczów WSD. 7 b. m. odbyło się walne zebranie członków Zrzeszenia słuchaczów wyższej szkoły dziennikarskiej, na którem został dokonany wybór zarządu Zrzeszenia na rok akademicki 1928-29. Do zarządu wybrano tow. **Pokorskiego Jana** (prezes) i ob. Krzepkowskiego (wiceprezes), Wasyluka (sekretarz), Parzyńską (skarbniczka) i Sobocińskiego (bibljotekarz).

Zarząd Związku Zawodowego Inspektorów i Agentów Towarzystw Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Orla nr. 11 m. 1, zawiadamia wszystkich agentów i inspektorów, że jutro o godz. 6 pop. w lokalu Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie, ul. Królewska 16, odbędzie się zebranie, poświęcone sprawom zawodowym.

Tow. Klubów Kobiet Pracujących (Chłodna 29) powiadamia, iż dziś o godz. 7½ odbędzie się odczyt ob. Leśniewskiej, insp. pracy, na temat „Ustawa o ochronie pracy kobiet".

Księgarnia Robotnicza
Warszawa, Warecka 9
poleca:
Kielecki: Feliks Perl . . . . zł. 1.—
Posner St.: 5 lat pracy w Senacie Rzplitej. . . . . zł. 8.—

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.45 — 16.00 Aktualja. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 „Wrażenia z Kowna". 17.35 — 18.00 Transmisja odczytu z Krakowa. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy popularny w wykonaniu orkiestry mandolinistów. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt „Wiedza lekarska, a kosmetyka". 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.10 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.10—20.15 Nadprogram, komunikaty. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty lotniczo - meteorologiczny, sportowy ,nadprogram, oraz komunikaty PAT.

JUTRO.

11.56 — 12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny i gospadarczy. 15.20—15.45. „X ans de la politique étrangère de la Pologne". 15.45 — 16.00 Komunikat samorządowy. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55—17.10 Przerwa. 17.10—17.35. Odczyt „Wykształcenie nauczyciela języka polskiego". 17.35 — 18.00 „Z dziejów i przeżyć narodu". 18.00 — 19.00 Audycja zespołowa dla dzieci i młodzieży: „Święto księżyca". 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.30 Przerwa. 19.30—19.55 „Radjokronika". 19.56 —20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 20.00 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30 „Boczna antena". 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 — 22.30 Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8.88½, dewizy New York 8.90. Bank Polski płacił za dolary 8.86½, za dewizy 8.88. Tranzakcje kablem New York przeprowadzono na 891.90 za 100 dol. W grupie dewiz europejskich obniżyła się Belgja, zwyżkował Zurych. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 172.92, za dewizy Berlin 212.37. Na rynku prywatnym dolary 8.88½, ruble złote 4.64, czerwońce sowieckie 180 dol. przy silnem zaofiarowaniu.

Na rynku akcyj obroty małe, nastrój spokojny. Kursy osiągnęły naogół zwyżkę. Bank Polski podniósł się z 173.00 na 174.00, Starachowice z 39.00 na 39.50, Ostrowiec serji B z 105.00 na 107.00. W dziale pożyczek państwowych spadła 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 114.00 na 112.00, wszystkie inne utrzymały się na poziomie niezmienionym. Listy zastawne bez zmiany.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 174.25, Starachowice 39.75, Modrzejów 32.50, Węgiel 95.00, Lilpopy 35.25. Tendencja mocniejsza. Robiono większe tranzakcje terminowe Starachowicami i Modrzejowem przy kursach wyższych.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

GUZIKI ZDRADZIŁY ZŁODZIEJA

Przed dwoma miesiącami, do kantoru piekarni Leona Pyżanowskiego (Nowy Świat 68) zakradł się złodziej i rozbił tam kasetkę stalową, zawierającą 300 zł. gotówką. W kilka dni później, tenże złodziej odwiedził znowu w nocy piekarnię, lecz spłoszony — zbiegł bez łupu. W czasie oględzin miejsca kradzieży, prowadząc dochodzenie wywiadowca X-go komis., znalazł na schodach prowadzących do piekarni, mały ciemno zielony guzik od kamizelki. Drugi identyczny guzik znalazł w kantorze piekarni. Ktoś z pracowników przypomniał sobie, że takie guziki posiadał przy kamizelce praktykant piekarski 17-letni Tadeusz M. W toku dochodzenia matka wspomnianego potwierdziła, że rzeczywiście takie guziki przy kamizelce posiadał jej syn, który obecnie znikł bez śladu. Za zbiegłym rozpoczęto poszukiwania. W kilka dni później, policja w Wołomnie ujęła na gorącym uczynku kradzieży papierosów na stacji kolejowej złodzieja, którym okazał się wspomniany Tadeusz M. Z polecenia sędziego osadzono go w więzieniu. (WAD).

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"
Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI. ----- MIESIĘCZNIKI. -----
Ceny niskie.
Warszawa, Warecka 7.

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

Podwójna kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

Maszyny do szycia Kempisty Company, Warszawa, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41. Bębenkowe od 240 złotych. Tanio bo skład fabryczny.

Portfelu znalezionego dowody — błagam zwrócić. Władysław Hertz-Sybirak — Waliców 12.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

UCIECZKA PRZED ŻYWIOŁEM

Mieszkańcy zagrożonych lawą Etny miejscowości, opuścili swoje domy dla ocalenia życia i dobytku. Długi pochód uciekinierów nasuwa smutne wspomnienia z czasów wojny światowej.

UPADEK Z 4-GO PIĘTRA

Przy ul. Grochowskiej Nr. 32 przy budowie domu spadł z rusztowania z wysokości 4-tego piętra robotnik, 35-letni Stanisław Bąk (Brzeska 17). Oprócz ogólnego potłuczenia, Bąk złamał lewe udo. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala Przemienienia Pańskiego. (WAD).

ARESZTOWANIE DWU AWANTURNIKOW

Bracia Edward i Jan Malengowscy, zamieszkali przy ul. Budowlanej Nr. 24, są od kilku już lat znanymi na całem Bródnie awanturnikami. Przed paru miesiącami zrobili oni po pijanemu taką awanturę, że dla opanowania jej musiano ruszyć całą rezerwę komisarjatu XXV P. P. i wezwać do pomocy jeszcze agenturę śledczą. Bracia Malengowscy odsiedzieli za tę „przygodę" paromiesięczne więzienie i od pewnego czasu są znów na wolności. W dniu wczorajszem spotkali oni na ulicy Białołęckiej byłego policjanta Czarneckiego, do którego mieli pretensję za to, że kiedyś ich aresztował. Napadli więc na niego chcąc go pobić. Zobaczył to zajście będący w obchodzie posterunkowy XXV komisarjatu P. P. i chciał je zlikwidować, zabierając awanturniczych braci do aresztu. Ci jednak stawili mu czynny opór. Posterunkowy, wiedząc z doświadczenia, że sam nie da sobie rady z awanturnikami, a pomocy od kolegów nie mógł się prędko spodziewać, wziął Malengowskich na „ambit" i namówił ich półżartem do pójścia z nim do komisarjatu. Bracia ufni w swe siły, traktując, zresztą, całe zajście jako żart, udali się do komisarjatu, gdzie z miejsca ich zamknięto. Tam dopiero, poznawszy, że to nie przelewki, wszczęli oni taką awanturę, że musiano im nałożyć kaftany bezpieczeństwa, przy czem było zatrudnionych 10-ciu policjantów. Malengowscy zostaną przekazani sędziemu śledczemu. (K. C.).

SMIERTELNY WYPADEK TRAMWAJOWY

Na ul. Filtrowej róg Krasińskiej, na przystanku tramwajowym, do przyczepnego wagonu linji Nr. 25 jadącego w kierunku ulicy Kawęczyńskiej wsiadł 26-letni Stanisław Kowalczyk, robotnik (Bagatela 11). Po ruszeniu tramwaju Kowalczyk zwrócił się do konduktora Łukońskiego z zapytaniem czy wagon idzie do pl. Unji Lubelskiej. Otrzymawszy odpowiedź że tramwaj jedzie na ulicę Kawęczyńską pasażer chwilę pozostał na platformie tylnej, konduktor zaś wszedł do środka wagonu. Gdy tramwaj był największym biegu wprost ul. Mianowskiego pasażer wyskoczył tak niefortunnie, że upadł, przyczem prawa noga dostała się pod czołową deskę ochronną drugiego przyczepnego wagonu Nr. 1242. Tramwaj wkrótce zatrzymano. Lekarz Pogotowia stwierdził u Kowalczyka dwie rany szarpane prawego podudzia z uszkodzeniem ścięgna prawego stawu skokowego. Po udzieleniu pomocy, ofiarę własnej nieostrożności w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie Kowalczyk życie zakończył. (WAD).

ZE SPORTU

SKRA — PIWF.

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się mecz hazeny pomiędzy Skrą i PIWF-em. Zawody powyższe miały być rozegrane w ubiegłą niedzielę, lecz wskutek niestawienia się PIWF-u, nie odbyły się.

GWIAZDA — SOKOLĘTA.

Jutro o godz. 2 pop. robotnicza Gwiazda rozegra ostatni mecz z cyklu rozgrywek o wejście do kl. A. Jeżeli mecz ten Gwiazda wygra, napewno już na rok przyszły znajdzie się w kl. A.

SKRA — SOKOLĘTA.

W niedzielę o godz. 11 pop. Skra rozegra towarzyskie spotkanie z Sokolętami.

Z NOTATNIKA SPORTOWEGO.

MYŚLI I UWAGI

Wśród rzesz robotniczych sportsmenów utarł się w praktyce niepożądany zwyczaj nazywania wszelkich sportów, które z tych lub innych powodów, narazie niedostępne są dla klubów proletarjackich — sportami burżuazyjnemi.

Tak więc do niedawna tennis większość zdeklarowanie zaliczała do dziedzin, które młodzieży robotniczej, z powyżej przytoczonych względów, nie odpowiadają. Dziś znaleźć można jednostki, twierdzące, iż np. sport motocyklowy również zaliczyć należy do „burżuazyjnych".

Sięgnijmy do stosunków zagranicznych. Wśród 20-to tysięcznej potęgi kolarstwa robotniczego Austrji, motocyklista bynajmniej nie jest wyjątkiem, gdyż ogólnokrajowy związek grupuje ich przeszło 500. Jest to tylko dowodem dobrobytu klasy robotniczej.

Jeżeli chodzi o tennis—to w takich Niemczech kort i rakieta nie są bynajmniej synonimami sportów burżuazyjnych. Przeciwnie, kultywuje się tam tennis z wielkiem zamiłowaniem.

Również i sport robotniczy w Polsce doczekał się własnych kortów tennisowych. Na wybudowanem niedawno stadjonie w Dąbrowie Górniczej wśród, dość bogatych, utensylji znajdują się również dwa korty! Brawo! Początek zrobiony. Dziś nikt napewno nie ośmieli się wystąpić z przestarzałem pojęciem odnośnie tennisa.

Sport robotniczy w Polsce odrazu nie mógł ogarnąć wszystkich zakresów tej dziedziny. Z miesiąca na miesiąc jednak jakaś nowa gałęź sportowa zyskuje sobie prawo obywatelstwa wśród sfer proletarjackich. Dziś uprawia się już w klubach robotniczych: piłkarstwo, lekką atletykę, koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną, pięstówkę, palant, hazenę, boks, kolarstwo szosowe i torowe, tennis, łyżwiarstwo, narciarstwo, pływanie itp. Zakres ten rozszerzać się będzie coraz bardziej. Fakt, iż narazie brak tutaj np. hokeya na lodzie, nie jest dowodem jego przynależności burżuazyjnej. Z czasem i hokey trafi do klubów robotniczych.

M. Kral.

BRAT KOMISARZA SOWIECKIEGO FAŁSZERZEM WEKSLI

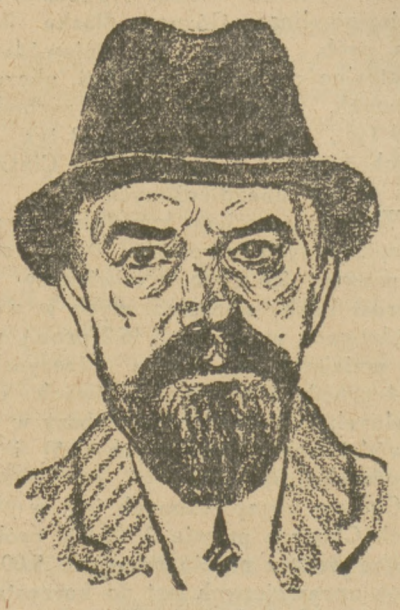

LITWINOW

b. członek sowieckiej delegacji handlowej, brat komisarza dla spraw zagranicznych dokonał ostatnio fałszerstwa weksli na kilkanaście miljonów. Litwinow jest obecnie ścigany w Belgji.

DYMISJA BRATIANU

VINTILLA BRATIANU

rumuński prezes ministrów i zwolennik „silnych rządów" został zmuszony do dymisji, wobec stanowczej opozycji partji chłopskiej. Nowy rząd został utworzony onegdaj i składa się z członków dotychczasowej opozycji pod przewodnictwem **dr. Maniu.**

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Cyganerja„

Narodowy
o 8-ej w. „Pan Jowialski"

Letni
o 8-ej „Polka w Ameryce"

Teatr „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 12). Dziś teatr nieczynny.

W sobotę i w niedzielę „Śluby". Sztuka została skrócona tak, że przedstawienie skończy się o 11-ej.

Teatr Wielki. Dziś „Cyganerja", jutro „Poławiacze pereł" (występ gościnny tenora lirycznego p. Dymitra Smirnowa).

Teatr Narodowy. Codziennie „Pan Jowialski".

W niedzielę o godz. 4 pop. po cenach zniżonych „Dziękuję za służbę".

Teatr Letni. Codziennie „Polka w Ameryce".

W niedzielę, dn. 18 b. m. po raz pierwszy po cenach zniżonych o godz. 4 pp. „Sekretarka Pana Prezesa" z Leszczyńską, Zelwerowiczem i Orwidem na czele.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Witaj jutrzenko swobody".

W niedzielę o godz. 3 pop. po cenach zniżonych „Broadway".

Teatr Mały: Dziś i jutro „Słomiani wdowcy".

W niedzielę o godz. 4 pop. po raz pierwszy „Oto kobieta".

Teatr Praski. Dziś i dni następnych „Nie zginęła" J. Bzowskiego. Pocz. 8.15 wiecz.

„Młoda Opera" dla młodzieży i dzieci w teatrze „Znicz" Śniadeckich 5. W nadchodzącą sobotę o godz. 3.30 i w niedzielę o godz. 18-ej dane będą 2 opery: „Powrót Taty" H. Jareckiego i „Warszawianka" A. Stadlera.

Teatr Qui Pro Quo. Rewja „Rób coś".

Teatr „Morskie Oko" (Jasna 3). Codziennie rewja inauguracyjna „Klejnoty Warszawy". Początek punktualnie o g. 7.30 i 10 w.

„Czerwony As". Dziś „Trzy stopnie wtajemniczenia".

Cyrk. Nowy urozmaicony program listopadowy.

Uroczystości Schubertowskie w Konserwatorjum. Dnia 19 b. m. obchodzić będzie świat muzyczny rocznicę śmierci zmarłego kompozytora Franciszka Schuberta. Dnia 19 listopada 1828 r. zmarł ś. p. Franciszek Schubert, pozostawiwszy w spuściznie niezliczoną ilość świetnych kompozycji. Dyrekcja sali Konserwatorjum uczci setną rocznicę jego zgonu koncertem kameralnym. Program wykona jeden z najlepszych kwartetów smyczkowych — kwartet drezdeński. Bilety kasa zamawiań teatrów miejskich, Marszałkowska 98, „Orbis".

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od g. 6 — 8 wieczorem.

STANISŁAW POSNER.

MIĘDZYNARODOWKA PRAWNIKÓW SOCJALISTYCZNYCH

Korzystając z Kongresu Partji i z większego zjazdu prawników partyjnych, urządziliśmy w Sosnowcu naradę (tymczasową) **prawników socjalistycznych.** Trzeba wykonać uchwałę, zapadłą w Brukseli w sierpniu r. b.

W Brukseli, z okazji Kongresu Międzynarodówki, z inicjatywy prawników niemieckich i austrjackich postanowiono powołać do życia **Federacje Międzynarodową Prawników Socjalistów,** jako organizację narodowych (państwowych) Unji Prawników Socjalistycznych. Na dwu posiedzeniach ułożono wtedy program minimalny Federacji, który obowiązywać bedzie aż do chwili, kiedy (przypuszczalnie w roku przyszłym) zbierze się zjazd międzynarodowy prawników socjalistów i uchwali statut Federacji. Zanim to nastąpi urzędować będzie zarząd tymczasowy złożony z tow. tow. Rennera (Austrja), Modiglianiego (Włochy i emigracja włoska), Longuet'a (Francja), Rosenfelda (Niemcy) i Posnera (kraje słowiańskie)

Jest już tylu dziś prawników socjalistycznych na świecie: adwokatów, sędziów i profesorów uniwersyteckich, że trzeba ich zbliżyć, aby praca ich była owocna i pożyteczna. Aby o sobie wiedzieli i w pracy mogli się wspierać i sobie wzajem radzić. Należą do II Międzynarodówki, ale nie będą stanowili jej wydziału, ani skrzydła. Będą pracowali obok, korzystając z opieki i potęgi Międzynarodówki, zachowując atoli swobodę ruchów. W Berlinie i Wiedniu powstał już przed dwoma laty organ takiego stowarzyszenia, wydawany sumptem kilku towarzyszów (Rosenfeld, Ruben). Biuletyn ten przeobrazi się w organ międzynarodowy, do którego pisywać będą pracownicy wszystkich krajów w językach, uznanych za międzynarodowe.

Program minimalny ustanowił po długiej, dwukrotnie ponawianej wymianie zdań kilka punktów, na które zgodzili się wszyscy uczestnicy konferencji.

Praca Unji narodowych (państwowych) będzie dążyła do koordynacji wysiłków w kierunku:

a) urzeczywistnienia międzynarodowego kodeksu pracy w szczególności w dziedzinie strajku, prawa asylu, zrównania płac robotników miejscowych i cudzoziemskich, ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, bezrobocia i t. p.

b) urzeczywistnienia międzynarodowego kodeksu karnego, a mianowicie do ujednostajnienia i uczłowieczenia więzienia śledczego, zniesienia kary śmierci, naprawy organizacji więzień w kierunku przystosowania i przygotowania więźnia do pracy i do normalnego życia społecznego;

c) pracy nad wprowadzeniem nowego ducha do prawodawstwa w sensie wskazanym przez postulaty ekonomiczne i moralne socjalizmu;

d) współdziałania z organizacjami politycznemi i zawodowemi w sensie techniki prawnej w przedmiocie urzeczywistniania w tej pracy zasad nowego prawa;

e) zmuszania wszędzie, gdzie tego będzie żądało życie, do poszanowania niezawisłości zawodowej sędziego adwokata w ich walce (o ile tego zajdzie potrzeba) z władzami nadzorczemi.

Federacja za pośrednictwem sekretarzy unijnych będzie prowadziła stałą wymianę dokumentów prawnych, sprawozdań parlamentarnych i tekstów prawodawczych.

Federacja będzie wydawała czasopismo prawne międzynarodowe.

Federacja będzie zwoływała perjodyczne kongresy.

Statut ostateczny opracuje komitet tymczasowy międzynarodowy, złożony z pięciu członków. Gdy komitet ten ukończy pracę swoją nad statutem, zwoła kongres międzynarodowy. Kongres ten dokona ostatecznej organizacji Federacji.

Tymczasem chodzi o to, aby zorganizować Unię polskich prawników socjalistycznych W Brukseli na wniosek kilku socjalistów zostałem zaproszony do dyrektorjatu tymczasowego, jako przedstawiciel krajów słowiańskich i jako taki proszę towarzyszów i kolegów ze wszystkich dzielnic Polski, aby zechcieli pomóc mi w tej pracy Nie mam powodu uskarżać się na obojętność towarzyszów. Ze wszystkich stron napływają zgłoszenia i odczuwać się daje żywy ruch w kierunku zbliżania się wzajemnego na terenie Unji Odbyliśmy przedwstępne zebranie w Warszawie w połowie września w bardzo nielicznem gronie, w szerszem gronie odbyliśmy zebranie takie przy sposobności Kongresu. Postanowiliśmy zwołać zjazd prawników socjalistów, należących do II Międzynarodówki na połowę stycznia r. p. Koledzy uważali, że termin wcześniejszy nie dałby dobrego wyniku, albowiem trzeba zjazd ten przygotować i dzielnicowo go zorganizować. Te przedwstępne czynności wzięli na siebie dla Małopolski tow. Herstal (Lwów), dla Wielkopolski i Pomorza: tow. adw. Pehr (Grudziądz) dla Łodzi tow. adw. Hartman.

Gdy potrzebny będzie współudział liczniejszego grona kolegów i towarzyszów zasada kooptacji pozwoli rozszerzyć potrochu te ramy. W wykonaniu mandatu, który otrzymałem, gotów jestem skorzystać z każdej dobrej rady i życzenia, które na moje ręce zgłoszone zostanie (adres: Klub PPS. w Sejmie).

Wierzę w to, że zarówno Międzynarodowa, jak i narodowa (państwowa) organizacja polska nie będą tylko organizacjami papierowemi że spełnia wielkie zadania, o które woła życie głosem donośnym. Przecież nie chodzi tu o zdobywanie mandatów poselskich, a o ciężką, żmudną, a ofiarną pracę społeczną, która chce w granicach możności bronić PRAWA tam, gdzie ono zagrożone i torować drogę przyszłości na drogach międzynarodowego, klasowego, a wyzwoleńczego Socjalizmu. Zapraszam kolegów i towarzyszów do tej pracy i nie wątpię, że organizacja polska zajmie w korowodzie innych organizacji siostrzanych jedno z czołowych stanowisk.

Gdy się umocnimy, trzeba będzie pomyśleć o czasopiśmie, o odczytach, o udziale w pracach kodyfikacyjnych Rzeczypospolitej. Ducha socjalistycznego w prawodawstwie polskiem niema wcale. Dość dla przykładu przytoczyć, że w ustawie o Kasach Chorych matka dziecka nieślubnego nie korzysta z opieki lekarskiej, zaś ustawa o Opiece Społecznej odróżnia dzieci ślubne od nieślubnych. Gdy protestowałem przeciwko temu **bezprawiu** w Senacie, nie znalazłem żadnego poparcia; znaleźli się nawet przedstawiciele urzędowi opieki społecznej, którzy mi zarzucali, że nie znam prawodawstwa społecznego. I podotąd ustawy te obowiązują i nie pomyślano jakoś o ich przemianie w duchu nowoczesności. W Komisji Kodyfikacyjnej pracuje jeden tylko socjalista. Domagałem się, aby K. K., nie czekając na urzeczywistnienie kodeksu cywilnego, opracowała natychmiast dział **Umowy Pracy.** Pitrzeba tego dzieła jest paląca. Profesor Fierich odpowiedział, że zobowiązanie to wzięło na siebie Ministerjum Pracy (byłem podówczas radcą prawnym tego Ministerjum). Słowem — otwierają się przed nami przeróżne perspektywy pracy wielce ważnej i odpowiedzialnej.

W kongresie brukselskim uczestniczyli prócz mnie towarzysze lwowscy Diamand i Herstal. Każdy z nich zabierał głos w dyskusji i głos ten zaważył na konstrukcji programu prac.

Modigliani, słynny adwokat z Liworno, dziś emigrant (narówni z Turatim, z Trevesem wszyscy w Paryżu) — domagał sie obrony interesów zawodowych adwokatury i magistratury, ile że dziś we Włoszech adwokat **nie faszysta** nie może więcej stawać przed sądem, zaś sędzia nie może nie należeć do organizacji faszystowskiej.

W części programu, dotyczącej obrony praw człowieka i obywatela, organizacje prawnicze będą we wszystkich krajach, gdzie instytucje takie istnieją korzystały z oddziałów Ligi Międzynarodowej Obrony Praw Człowieka i Obywatela i nie wątpię, że współpraca ta ułoży się wyjątkowo harmonijnie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7